Nr. 28. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Kraków, niedziela 5 lutego 1928.

Rok XLVII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą.... 8·— „

20 groszy
Cena numeru:

Adres Redakcji:
ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr. 3542 i 4450.
Adres Administracji:
Ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr. 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.402.

REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe..... 15 gr.
Nadesłane.... 35 „
Po kronice.... 45 „
Na I-szej stronie 50 „
Drobne od słowa 7 „
Układ tabelaryczny o 50% droższy.
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę:
M. DUKES, Następcy
WIEDEN I. — Wollzeile 16

Nr. 1.

Kraków, 3 lutego.

Pełny komitet wyborczy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem uchwalił wczoraj listę kandydatów na posłów sejmowych z okręgu Kraków-miasto. Lista ta nosząca numer porządkowy 1 i przyłączona do państwowej listy tego samego numeru, zawiera następujących kandydatów: dziekan wydziału prawa U. J. prof. **dr Adam Krzyżanowski,** prymarjusz szpitala ś. Łazarza **dr Tadeusz Dyboski,** profesor krakowskiej Wyższej Szkoły Przemysłowej, były poseł inżynier **Henryk Mianowski,** cechmistrz cechu krawców w Krakowie **Stanisław Stankiewicz.**

Te cztery nazwiska, których dobór jest wynikiem długich i wszechstronnych rozważań ściślejszego komitetu wyborczego, mają swoją wyraźną i dobitną wymowę. Stanowią one reprezentację miejskiego stanu średniego w najpełniejszem tego słowa znaczeniu. Widzimy tam obok przedstawiciela inteligencji kierującej na pierwszem miejscu dwóch przedstawicieli inteligencji pracującej i przedstawiciela pracującego i wytwarzającego mieszczaństwa. Jest to lista w całem tego słowa — robocza. Nie reprezentuje ona żadnej z wielkich klas społecznych, razem z jej przywilejami czy upośledzeniem, reprezentuje tylko pracę, usilną i niestrudzoną robotę i to w równej mierze umysłową jak fizyczną.

Listę prowadzi dziekan wydziału prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, najstarszy i naizasłużeńszy z ekonomistów polskich **prof. Adam Krzyżanowski.** — Zastępy jego uczniów od lat pracują po całej Polsce na różnych, nieraz bardzo wybitnych stanowiskach. Wychowani przez niego młodsi i młodzi adepci nauki ekonomji politycznej zajmują już to katedry uniwersyteckie już to w literaturze i działalności publicznej zdobywają sobie nazwiska nieraz bardzo rozgłośne, jak n. p. laureat ostatniego konkursu Banku Gospodarstwa dr Ferdynand Zweig.

W osobie dra Adama Krzyżanowskiego wprowadza lista Nr. 1 na arenę realnej pracy politycznej jednego z najwybitniejszych przedstawicieli **intelektualizmu współczesnego w Polsce,** pierwszorzędnego fachowca i badacza w zakresie teorji ekonomicznej, człowieka o szerokich horyzontach i o równie wielkiej skali wrażliwości politycznej i społecznej.

Już sam ten fakt stanowi zasługę komitetu wyborczego Bloku Bezpartyjnego i skupionych w nim czynników politycznych. Oznacza on bowiem **mobilizację naszej kierowniczej inteligencji,** naszego politycznie aktywnego intelektualizmu, który spychany dotąd z widowni przez przelewające się fale ciemnej demagogji był w sprawach publicznych pozbawiony głosu, z ciężką szkodą dla państwowego budownictwa polskiego, z fatalnym w skutkach uszczerbkiem dla parlamentaryzmu naszego przedewszystkiem.

Prof. Adam Krzyżanowski wprowadzony zostaje na tę arenę konkretnej działalności politycznej bez partyjno-politycznego posagu, bez historji i bez przynależności. Jakkolwiek bowiem zawsze interesował się polityką zarówno jako ekonomista jak jako socjolog, szczególniej z zakresu dynamiki ludnościowej, dając wyraz tym zainteresowaniom w rozlicznych wartościowych pracach, pisanych niejako w ciągu jego wczasów naukowych, nie należał jednak czynnie i organizacyjnie do żadnego stronnictwa, z żadnem nie wiązał się dotąd ani programowo ani w jakiejkolwiek mierze taktycznie. Dziennik nasz szczyci się tem, że był pierwszym, który przed laty ośmiu zamieszczał pierwsze artykuły prof. Krzyżanowskiego z tej wielkiej serji do tej pory trwającej jego prac publicystycznych z dziedziny naszej polityki ekonomicznej w ogólności, a walutowej w szczególności, które odegrały tak wielką rolę w perypetjach naszej waluty przedewszystkiem.

Prof. Adam Krzyżanowski nie jest ani konserwatystą ani socjalistą, lecz czemś bez porównania więcej niż dać może przynależność do jakiejkolwiek partji politycznej, jest mianowicie intelektualistą i badaczem w wielkim, europejskim stylu, zainteresowanym przedewszystkiem w zjawiskach życia gosp. i społeczno-politycznego. Prof. Adam Krzyżanowski **nie jest partyjnością ale indywidualnością.** Stawiając też jego nazwisko na pierwszem miejscu swej listy, Blok Bezpartyjny rozszerzył faktycznie zasadę głosowania na listy i uzupełnił ją przez drugą nie mniej ważną a dotąd niestety zaniedbaną zasadę głosowania **na osoby, na indywidualności.** W nazwisku prof. Krzyżanowskiego łączą się szczęśliwie obie te zasady. Prowadząc bowiem listę, ani chwili nie przestaje być sobą, nie przestaje być jedną z najwybitniejszych osobistości współczesnego starszego pokolenia inteligencji polskiej. Kto nie zechce z jakichkolwiek powodów głosować na listę jako całość, będzie mógł głosować na nią jako **na osobę,** jeżeli tylko jest dość demokratą i dość przekonanym parlamentarzystą, aby rozumieć, że jedynie skutecznym sposobem obrony zarówno demokracji jak parlamentu jest powierzać reprezentację demokratyczną umysłom wyszkolonym i charakterom wypróbowanym i wprowadzać do parlamentu ludzi wybitnych.

Osobistości, które towarzyszą prof. Adamowi Krzyżanowskiemu na liście Nr. 1, odpowiadają w całej pełni jego wysokim kwalifikacjom. Widzimy tam osobiście skromnego, ale znakomitego lekarza praktyka dra Tadeusza Dyboskiego, który od lat kilku jako przywódca młodej partji pracy w Krakowie pracuje niestrudzenie także na arenie politycznej. — Spotykamy tu starego ze szrank politycznych znajomego profesora inżyniera Mianowskiego, niestrudzonego od lat dwudziestu bojownika sprawy stanu średniego. Z przyjemnością wreszcie witamy na liście pana cechmistrza Stankiewicza jako przedstawiciela krakowskiego świata rękodzielniczego, który wskrzesza tym sposobem najświetniejsze tradycje czasów Tadeusza Romanowicza, kiedy to tak samo jak dzisiaj rzemiosło i cechy krakowskie łączyły się w robocie politycznej z politycznie aktywną i kierowniczą inteligencją polską w szeregach demokratycznych.

Komitetowi Bloku Bezpartyjnego należy się szczere uznanie za ułożenie i zgłoszenie takiej listy, kandydatom zaś podzięka, że w poczuciu obowiązku obywatelskiego nie wahali się wziąć na siebie ciężkiego i nie zawsze miłego trudu, jakim jest stanie przez cały miesiąc na koturnach kandydackich, nie mówiąc już o troskach i kłopotach poselskich, które im oczywiście także nie będą oszczędzone. Ale to później.



Używajcie znaczków pocztowych z dopłatą na oświatę.

ANTONI MARCZYŃSKI.

WŚRÓD HALFY STEPÓW SZUMIĄCYCH...

(Nowelka tuniska)

14

(Dokończenie).

— Luizo — przerwał Karol jej dumania: — Nieprędko staniemy w Sbeitli, jadąc w takiem tempie, a szybkiej jazdy on znów nie przetrzyma.

— Więc co?

— Najlepiej byłoby zostawić go tutaj pod czyjąś opieką, popędzić do miasteczka i przywieźć stamtąd lekarza...

— Słusznie, lecz kto przy nim zostanie?...

W międzyczasie słońce wzeszło. Jego purpurowa kula odbiła się gdzieś od krańca ziemi i zawisła nieruchomo, tuż ponad kiściami halfy. Jego szkarłatne promienie padły na bladą twarz umierającego chłopca, oświeciły i policzyły troskliwie wszystkie rany, zadrapania, jakie spowodowała straszna jazda po ziemi, za oszalałym z przerażenia siwkiem...

W blaskach wschodzącego słońca ukazała się hen, w oddali, mała karawana... Posuwała się również w stronę Sbeitli, tym samym gościńcem co auto. Sześćdziesiąt-konna „Minerwa“ dogoniła ją szybko...

— Tak jak wówczas — szeptał Karol w zamyśleniu... — Cztery wielbłądy, mały osiołek i stary Arab... Wtedy jeszcze był młody chłopiec.

Zabłysła mu nowa myśl. Uprosić starca, by czuwał przy rannym, dopóki nie przywiozą lekarza... Luiza uznała pomysł za bardzo szczęśliwy... Tak będzie najlepiej... Kiedy auto minęło karawanę, poleciła stanąć, zeskoczyła na drogę i zbliżyła się do Beduina, który zdumiał się nieco zaczepką... Wstrzymał swego garbatego wierzchowca!... Wysłuchał uważnie prośby, przystał z ochotą, z niezwykłą gotowością...

— O, tak!... Będę przy nim czuwał, dopóki nie przywieziecie hakima... — W głosie jego brzmiała jakaś nuta fałszywa... jakby groźba...

— Dziękuję wam serdecznie... Pomóżcie nam jeszcze przenieść rannego...

— Pomogę — odrzekł, zsuwając się z wielbłąda... Spieszył się, wyprzedził nawet Luizę, pierwszy stanął przy drzwiczkach samochodu. Odgarnął zasłonę z twarzy, by lepiej widzieć...

— Ibrahim!... — zakrzyknęła przeraźliwie Luiza... Teraz go dopiero poznała... Zakręcił się w miejscu niespokojnie, odwrócił głowę...

— Nie zasłaniajcie oczu, Ibrahimie el Kaabi... Spojrzyjcie na mnie... Ja jestem żoną kolonisty, któregoście chcieli zamordować... Lecz niezbadane są wyroki boże... Wasza kula dosięgła kogo innego.. Zabiliście własnego syna...

Ibrahim, który całego przemówienia słuchał z wyniosłą dumą, drgnął na dźwięk ostatnich słów, wskoczył na stopień samochodu, gwałtownem szarpnięciem zdarł chustę, którą nakryto przed chwilą twarz Moeza...

Ryknął jak zranione zwierzę... Zaczął łkać, jęczeć, zawodzić...

— Synu mój!... Synu kochany,... jedyny!...

Z trudem uniosły się w górę ciężkie, ołowiane powieki chłopca. Szklane, nieprzytomne źrenice zajrzały z bliska w zapłakane oczy ojcowskie... Po chwili,... po długiej chwili, zaczęły poznawać... Odmalowała się w nich bezbrzeżna trwoga... Blade, bezkrwiste wargi wyszeptały jedno... dwa... słowa:

— Wybacz... oj...cze!...

Głowa opadła na poduszki auta... Tęczówki zmętniały... Jeszcze jedno głębokie westchnienie... Jeszcze nitka krwi wśród białych zębów i na sinych wargach...

— Skonał — rzekł Karol po francusku...

— Umarł wasz syn, Ibrahimie — przetłumaczyła Luiza, przytykając chusteczkę do oczu, w których dwie wielkie łzy zaperliły się. Henrietta chlipała głośno.. Karol szeptał jakieś polecenia do ucha szoferowi...

Starzec wstrząsnął kilkakroć trupem syna, jak gdyby chciał wykrzesać parę iskier życia, które uleciało...

Potem dźwignął się,... wyprostował wspaniale... Oczy jego ziały nienawiścią straszną, wściekłą... Szkarłatne rumieńce wypełzły na chude policzki...

— Przez was!... — zawołał potężnym głosem. — Przez was zginął.. Przeklęci!... Dajcie mi jego ciało i jedźcie precz!...

Karol dojrzał złe błyski w jego oczach... Szybko zasłonił sobą Luizę... Potem wspólnemi siłami wynieśli z samochodu bezwładne ciało...

I po chwili biedny Moez spoczywał na rozpostartym sellhamie... Pochyliły się nad nim głowy czterech wielbłądów... Poczciwe zwierzęta zdawały się rozumieć co zaszło, zdawały się współczuć smutnej doli chłopca...

— A teraz precz, lub znowu krew poleje się!...

Taka moc była w głosie starca, taka siła jego spojrzenia, że wszyscy cofnęli się szybko ku autu...

Kiedy samochód ruszył z miejsca, oglądnęli się raz jeszcze poza siebie. Jeszcze wyciągnięty, kościsty, suchy palec sterczał w ich stronę. Jeszcze dobiegły ich słowa fanatycznej nienawiści

— Uciekajcie!... Moja klątwa i tak na was zaciąży, psy francuskie... i na niej... Na tej przeklętej!...

Tuman białego kurzu, jaki wzbiły koła pędzącego auta zasłonił szybko dostojną sylwetkę Ibrahima el Kaabi...

W zgrzybiałym starcu zbudziła się niezwykła energja, odżyła młodzieńcza sprężystość...

Powiązał wielbłądy w sznur wyciągnięty, poprawił sznury podtrzymujące ładunki halfy. Uzdę osiołka umocował do ogona ostatniego „okrętu pustyni“...

Potem trzymając oburącz stygnące ciało Moeza, usadowił się na grzbiecie prowadzącego wielbłąda...

Cmoknął...

Klęczące dromedary dźwignęły się jak na komendę...

Smutna karawana ruszyła w stronę Sbeitli białym gościńcem, na którym osiadał właśnie długi welon kurzu, pozostawiony przez auto...

Dziki obłęd malował się w oczach starego Beduina... Zachrypłym głosem zanucił jakąś monotonną przeraźliwie smętną melodję arabską... Sam do niej słowa układał:

„...Jedziemy, synu... jedziemy...
halfę wieziemy na sprzedaż...“.

A wielki step, rannym kołysany wietrzykiem, szumiał mu cicho do wtóru...

Koniec.

Z ruchu wyborczego.

Kandydaci Krakowa z Bezpart. Bloku Współpr. z Rządem.

Wczoraj o godz. 11 przedpołudniem zebrało się w sali konferencyjnej magistratu krakowskiego **stukilkudziesięciu obywateli Krakowa,** reprezentujących sfery **mieszczańskie, urzędników,** szereg ugrupowań **politycznych, społecznych i gospodarczych.** Zebrani, którzy swego czasu podpisali odezwę **Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Krakowie,** stanowią obszerny komitet obywatelski **listy nr. 1.**

Przewodniczył prezydent miasta inż. **Rolle,** który powitawszy zebranych, nakreślił obraz sytuacji politycznej w państwie i pobudki, które skłaniają szerokie rzesze obywatelstwa Krakowa do zgrupowania się pod **sztandarem Bezpartyjnego Bloku Wspópracy z Rządem.**

Z kolei wiceprezydent miasta **dr Wielgus** zdał sprawę z działań ściślejszego komitetu wyborczego i oznajmił, że **komitet ściślejszy uchwalił wysunięcie następujących kandydatów do Sejmu w Krakowie z listy nr. 1:**

1) **Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr Adam Krzyżanowski,**

2) **Dr Tadeusz Dyboski, prymarjusz szpitala św. Łazarza,**

3) **Inż. Henryk Mianowski, były poseł, profesor Szkoły Przemysłowej,**

4) **Wojciech Stankiewicz, cechmistrz cechu krawców w Krakowie.**

Zgromadzeni przyjęli nazwiska kandydatów **długotrwałą burzą oklasków,** poczem powitany owacyjnie przez zebranych, wygłosił przemówienie kandydat czołowy prof. dr Adam **Krzyżanowski.**

W mowie swej zaznaczył prof. **Krzyżanowski, że przyjmuje kandydaturę,** dziękując za zaufanie, jakiem obdarzyli go przedstawiciele tak poważnych sfer ludności Krakowa. Prof. **Krzyżanowski** zwrócił uwagę na serdeczne więzy, łączące **mieszczaństwo krakowskie z Uniwersytetem Jagiellońskim.** W postawieniu kandydatury profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego widzi prof. Krzyżanowski **nową manifestację tej łączności.** Następnie prof. K. wskazał w swem przemówieniu na konieczność **współpracy społeczeństwa z rządem,** który podjął się i skutecznie przeprowadza dzieło **gospodarczego odrodzenia państwa i naprawy jego ustroju,** poczem dłuższy ustęp poświęcił roli, jaką w przyszłem życiu państwowem odegrać **winny miasta, dotąd traktowane tak po macoszemu.**

Z kolei omówił prof. Krzyżanowski zagadnienie **stosunku rządu do Sejmu.** Jednym z celów ludzi stojących na listach B. B. W. R. jest dążenie do **wytworzenia normalnej współpracy między rządem a sejmem.** Najlepszą zaś drogą, prowadzącą do tego celu, jest uświadomienie sobie przez posłów sejmowych, że **ciała parlamentarne mają i mieć muszą wielkie prawa,** ale że ciążą na nich także **wielkie obowiązki wobec państwa.** Dotychczasowy Sejm grzeszył po tym względem **bardzo poważnie.**

Mowę prof. Krzyżanowskiego nagrodzili zebrani **burzą oklasków.**

Jako następny mówca zebrał głos p. Stanisław **Stankiewicz,** jeden z kandydatów listy nr. 1, który podkreślił swą solidarność z programem, nakreślonym przez prof. **Krzyżanowskiego,** omówił pokrótce **potrzeby rękodzieła,** będącego ważnym czynnikiem składowym naszego mieszczaństwa i wyraził przekonanie, że umieszczenie jego nazwiska na liście było **manifestacją czynników zgrupowanych w Bezpartyjnym Bloku Współpracy z Rządem,** iż w działalności swej chcą **te potrzeby rękodzieła uwzględnić.**

Z kolei przemawiali: mec. dr **Gertler,** prof. dr **Estreicher** Stanisław, reprezentantka kobiet, p. **Szydłowska,** prezes Zjednoczenia Mieszczańskiego, p **Wolny.** przedstawiciel przedmieść Krakowa r. m. **Chwastek** i inni, wzywając do pracy nad **pełnym sukcesem listy** nr. 1.

Przed zakończeniem zebrania, wiceprezyd. **Wielgus** zawiadomił obecnych, że w wyniku narad **wojewódzkiego komitetu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem,** postanowiono wysunąć jako **kandydata czołowego do Senatu z województwa krakowskiego — prezydenta miasta Krakowa, inż. Rollego.**

Oświadczenie to przyjęli zebrani **serdeczną owacją na cześć prezydenta miasta.**

Prezydent **Rolle,** podziękowawszy za owację, przypomniał, że jeszcze za czasów zaborczych istniała tradycja, w myśl której **prezydent miasta Krakowa reprezentował miasto w ciałach parlamentarnych.** Ta tradycja była przyczyną, dla której **przyjął kandydaturę do Senatu.** Prez. Rolle powołał się na swoją długoletnią działalność na terenie miasta, gdyż ona uwidacznia program i zasady, kierujące jego działalnością.

Na zakończenie zebrani **uchwalili przez aklamację przedłożone rezolucje,** które **aprobując w pełni wysunięte kandydatury,** przyrzekają **gorliwą działalność dla zapewnienia liście nr. 1 jak najzupełniejszego powodzenia.**

Kandydatura dra Thona w Krakowie.

Wczoraj odbyło się w wielkiej sali Kahału zgromadzenie, zwołane przez Zjedn. Narodowo-Żydowskie, na które przybyły liczne tłumy wyborczyń i wyborców. Przemówienia wygłosili prezes egzekutywy sjonistycznej dla Zach. Małopolski Śląska dr Feldblum i dr Hilfstein, poczem zabrał głos dr O. Thon. Po jego przemówieniu odczytano rezolucję, wyrażającą podziękowanie dr Thonowi za jego dotychczasową pracę i oświadczono gotowość popierania jego kandydatury.

Znamienna uchwała wójtów pow. tarnowskiego.

Z Tarnowa donoszą nam: Na prośbę wójtów tutejszego powiatu starosta tarnowski, Krupiński, zwołał we środę zebranie naczelników gmin powiatu tarnowskiego, by dać im sposobność wypowiedzenia się w sprawie postawienia kandydatury do Sejmu z okręgu tarnowskiego. Na zebraniu tem, odbytem w sali Rady powiatowej o godz. 12 w południe, **wójtowie 84-ch gmin tutejszego powiatu wybrali na kandydata na posła do Sejmu p. Karola Jarosza, naczelnika gminy Janowice.** Wybór nstąpił **przez aklamację. P. Jarosz wybór przyjął.**

Następnie **na zastępcę posła,** wybrano, również **przez aklamację, p. Pawia Franciszka, naczelnika gminy Wola Rzędzińska.**

Uchwały powyższe mają szczególniejsze znaczenie z teko także względu, że **p. Jarosz był zastępcą p. Witosa w związku wójtów.**

Jak wiadomo, p. Jarosz od dłuższego czasu zerwał z p. Witosem. Jako obywatel. p. Jarosz cieszy się ogromnym mirem wśród ludności tutejszego powiatu i jest także szeroko znany w innych powiatach jako człowiek wielkiej prawości i uczciwości.

Na zebraniu wójtowie oświadczyli, że biorą w swe ręce akcję wyborczą na terenie wsi, aby zapewnić wybór swego kandydata. Zebranie wójtów zakończyło się **żywiołową manifestacją na cześć rządu, oraz serdeczną owacją dla starosty tarnowskiego, p. Krupińskiego.**

Wiadomość o uchwale wójtów wywołała **w mieście ogromną sensację,** co tem silniej występuje, jeśli się zważy, że wójtowie sami zwrócili się do starosty Krupińskiego z inicjatywą i prośbą o odbycie takiego zebrania, że w zebraniu tem wzięli udział naczelnicy 84-ch gmin powiatu, i że wreszcie w okręgu, uważanym za dominjum p. Witosa, zapadła przez aklamację uchwała, proklamująca kandydaturę p. Jarosza, przeciwnika p. Witosa.

Stan średni w Słomnikach za Bezpartyjnym Blokiem.

W czwartek dnia 2 bm. odbyło się zgromadzenie stanu średniego w Słomnikach przy bardzo licznym udziale mieszkańców miasta. Zebranie zagaił kierownik szkoły miejscowej p. **Gunia**. Przewodniczącym zebrania wybrano p. **Kmitę.** Sytuację polityczną i gospodarczą w odniesieniu do zadań i potrzeb stanu średniego w Polsce przedstawili p. dr Ciałowicz ze Słomnik, p. Kleszczyński z Radzimicz (pow. Miechów) i prof. Pochmarski z Krakowa. Zebrani, wyraziwszy hołd Prezydentowi Rzeczypospolitej i marszałkowi Piłsudskiemu **uchwalili powołać do życia komitet stanu średniego w Słomnikach i przystąpić do Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem.** Do wybranego komitetu weszli pp. kierownik szkoły Gunia, dr Ciałowicz, Kmita, Belczyński, Pędracki, Kobiński i inni, w tem reprezentanci wszystkich miejscowych oragnizacyj i związków cechowych. Kierownictwo ekspozytury Wyborczego Biura Powiatowego spoczywa w rękach p. Tomaszewskiego. Wyrazem opinji zebranych była również uchwalona rezolucja, wyrażająca przekonanie, że **życie społeczne nie powinno się kierować partyjnictwem, lecz gospodarczemi i państwowemi postulatami narodu.**

Listy Bloku Polskiego na Śląsku

Katowice, 3 lutego. Listy **Narodowego Chrz. Zjednoczenia Pracy zostały już ułożone** i przedstawiają się w trzech okręgach śląskich następująco:

Okręg katowicki:

1) Alojzy **Kot,** b. posel N. P. R.;

2) **Karkoszka,** prezes Związku Inwalidów, urzędnik gminyy w Mikolowie;

3) Teofil **Pojda,** rękodzielnik w Katowicach;

4) **Murak,** zawiadowca stacji w Katowicach.

Okręg **Świętochłowice—Królewska Huta:**

1) Jan **Grzesik** (Zw. Powstańców) burmistrz z Wielkich Hajduk;

2) Jan **Pietrzak,** sekretarz zawodowy N. P. R.;

3) inżynier **Jankowski,** b. minister (N. P. R.);

4) **Bramowska,** włościanka (Towarzystwo Polek).

Okręg **Cieszyn—Rybnik—Pszczyna:** 1) ks. pralat **Londzin,** Związek śląskich katolików; 2) **Bałdyk,** aptekarz w Żorach; 3) **Roguszczak** Franciszek, b. posel N. P. P.; 4) **Buła** Jan, rolnik w Urbanowicach (Piast); 5) **Karuga,** sekretarz Związku robotników rolnych; 6) Jan **Szuścik,** posel do sejmu śląskiego (Piast).

Zakopane za listą Marsz. Piłsudskiego

Zakopane, 3 lutego. Wczoraj po poludniu odbyło się przy zapełnionej szczelnie mniejszej sali Sokola w Zakopanem zebranie **komitetu zakopiańskiego B. B. W. R.** Zebranie zagaił imieniem dotychczasowego ściślejszego komitetu architekt **Winnicki,** przedstawiając na podstawie cyfr gospodarczych polepszenie stanu gospodarczego calego kraju i obywateli od czasu objęcia rządów przez Marszalka Piłsudskiego. Następnie ukonstytuował się zarząd zebrania w osobach komisarza rządowego **dra Góry,** jako przewodniczącego, **prof. Stopowego,** architekta **Winnickiego,** pp. **Jaciny i Krzyżaka,** jako asesorów oraz sekretarza prof. **Szumańskiego i p. Musiała.** Po szeregu przemówień, w których zabierali glos dr Góra, Becker, Szymański, Wojciech Roj, Krokowski i inni, uchwalono na wniosek architekta Winnickiego następującą rezolucję:

„Zgromadzeni obywatele Zakopanego, przedstawiciele kupców, wolnych zawodów, rzemieślników, urzędników, górali, wolnych zawodów, wyrażają **pełne zaufanie rządowi Marszałka Piłsudskiego i uchwalają przystąpić do B. B. W. R. i zobowiązują się do solidarnego głosowania przy wyborach do ciał ustwodawczych na listę tegoż bloku".**

Rezolucję tę uchwalono jednomyślnie.

Następnie wybrano komitet ściślejszy, do którego weszli jako prezes dr Góra, jako wiceprezesi Jacina górale), Krzyżak (kupcy), Szumański (urzędnicy), Winnicki (wolne zawody), Anna Sokołowska (kobiecy komitet wyborczy) i Zemanek (rękodzielnicy), oraz szereg osób z wszystkich sfer obywatelstwa Zakopanego w liczbie ogółem 29 osób.

Państwowi pracownicy za Bezpart. Blokiem Współpr. z Rządem

Lwów, 3 lutego. Zjazd **niższych funkcjonarjuszy państwowych województwa lwowskiego,** odbyty wczoraj we Lwowie — oświadczył się za poparciem **B. B. W. R.**

Do **Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem** zgłosiły akces w dalszym ciągu następujące organizacje **kolejarzy dyrekcji lwowskiej: Polski Związek Kolejowców, Związek drużyn konduktorskich, Związek urzędników z średniem wykształceniem i Związek prawników P. K. P.**

N. D. rozbija solidarność narodową w Małopolsce Wschodniej.

Lwów, 3 lutego. Wedle informacyj udzielonych dziennikom przez prof. **Groera,** zerwanie **rokowań o konsolidację stronnictw polskich na terenie Wschodniej Małopolski,** nastąpiło z **winy reprezentanta Z. L. N.,** którego zachowanie sie w czasie obrad porozumiewawczych uderzało wszystkich obecnych. Dość powiedzieć, że w **ciągu czterech godzin reprezentant Z. L. N. nie otworzył ust demonstrując** — jak sie prof. Groer wyraził — **„planowe programowe milczenie".**

Po godzinie 1-szej w nocy zapytany przez reprezentanta Chadecji prof. **Brylę,** dlaczego nie zabiera glosu, odpowiedział: **„Ja nie mam nic do powiedzenia",** poczem ku zdumieniu wszystkich, **opuścił zebranie.**

Tym reprezentantem Z. L. N. był **dr Świrski.**

Jak wynika z relacji prof. Groera, który w rokowaniach reprezentował prawicę narodową, **widoki dojścia do porozumienia z „Piastem" i Ch. N. były bardzo duże.** Akcja konsolidacji polskiej rozbija się o **postulat Z. L. N. wyeliminowania z Blokn Wyborczego czynników rządowych.** Rozbicie rokowań spotkało się z ogólnem **potępieniem dwulicowej roboty winowajców rozbicia,** którzy dla zbałamucenia opinji publicznej tego samego dnia, w którym rokowania postanowili rozbić, ogłosili w „Słowie Polskim odezwę, nawolującą do konsolidacji.

Dalsze listy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 lutego. Wczoraj pomimo święta czynna była okręgowa komisja wyborcza na miasto Warszawę. Zgłoszone zostały **dwie nowe listy,** mianowicie **Bundu,** na czele której stoi Ehrlich, oraz **lista „Jedności chłopsko-robotniczej"** z komunistycznym b. posłem Warszawskim na czele.

Kilka list nie przyjęto wczoraj z powodu niedopełnienia żądanych formalności.

Kandydatury bloku mniejszości w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 lutego. Na czele bloku mniejszości narodowych na miasto Warszawę figurują nazwiska b. posłów Gruenbauma, Hartglassa, Farbsteina oraz inż. Czernichowa.

Blok endecko-chadecko-piastowski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 lutego. Jak się dowiaduję, na terenie m. Warszawy został zawarty **blok między listami Nr. 24 i 25,** tj. między ZLN a Ch. D. i Piastem. Blok odnosi się **tylko do list okręgowych.** Wystawiona zostanie wspólna lista pod Nr. 24.

Między temi samemi stronictwami doszło też do porozumienia obejmującego **całe województwo lubelskie.** Na zgłoszonych listach figurować będą wyłącznie kandydaci wszystkich wymienionych wyżej stronnictw. I tu głosowanie na listy okręgowe odbywać się będzie na Nr. 24. Również ukończone zostały w tym samym sensie z pozytywnym wynikiem rokowania **na terenie Łodzi,** oraz na terenie **całej Wileńszczyzny.** W ten sposób blok ZLN, Ch. D. i Piasta należy uważać przynajmniej **częściowo za dokonany.**

Rezerwiści i b. wojskowi za listą Nr. 1.

Białystok, 3 lutego (PAT). W dniu dzisiejszym odbył się w Białymstoku zjazd rezerwistów i b. wojskowych woj. białostockiego pod przewodnictwem gen. rezerwy Szokolskiego oraz pułk. rezerwy Ostrowskiego. Uchwalono rezolucję, by **przy wyborach do Sejmu i Senatu głosować jednomyślnie na listę Bezp. Bloku Współpracy z Rządem Nr. 1.** Jednocześnie zjazd wezwał wszystkie organizacje rezerwistów i b .wojskowych a przedewszystkiem ich zarządy ,aby niezwłocznie przystąpiły do podobnej akcji, gdyż tylko wspólna i skoordynowana działalność dopomoże do twórczej pracy marszałka Piłsudskiego nad odrodzeniem i ugruntowaniem mocarstwowego stanowiska Polski. Wkońcu wysłano depesze hołdownicze do Prezydenta Rzeczypospolitej, marszałka Piłsudskiego i ks. biskupa Bandurskiego.

Mowa Brianda.

(Telegram własny „N. Reformy").

Paryż, 3 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu senatu, po przemówieniach kilku senatorów, wygłosił wielką mowę minister spraw zagranicznych **Briand,** polemizując z krytyką francuskiej polityki zagranicznej. Briand oświadczył, że metodę rozmów dyplomatycznych w cztery oczy z p. Stresemannem wybrał celowo, jako metodę najskuteczniejszą. Dotychczas panowała formuła: **jeżeli chcesz pokoju, to przygotuj się do wojny.** Jednakowoż **historja nauczyła nas, iż formuła ta jest błędną.**

Podczas wojny — mówił minister — znajdowałem się na odpowiedzialnem stanowisku i z bliska oglądałem wszystkie barbarzyństwa wojenne. Wówczas zaprzysiągłem sobie, że uczynię wszystko, co będzie w mojej mocy, aby powtórzeniu się tych okropności zapobiec. Przed 2 tygodniami przyjąłem delegację Międzynarodowego Związku uczestników wojny.

Największe wrażenie zrobił na mnie pewien obywatel austrjacki, ślepy i pozbawiony obu ramion, który powiedział mi:

„Niech pan niczem się nie zraża. Niech pan dalej prowadzi swoje wielkie dzieło, a 5 miljonów uczestników wojny poprze pana wszystkiemi siłami".

Te słowa dodały mi nowej siły, aby **przeciwstawić się wszystkim atakom skierowanym przeciw mojej polityce pokojowej.**

Przechodząc **do krytyki polityki locarneńskiej,** Briand, zapytał, **jakim pozytywnym programem krytycy polityki tej chcąc zastąpić Locarno?** Nie ulega wątpliwości, że **położenie jest jeszcze trudno,** jednakowoż w ostatnim roku **poczyniono duże postępy na drodze do utrwalenia pokoju.** Na pobojowisku wojny wyrosła instytucja, której celem jest zapewnienie pokoju. Działalność Ligi Narodów okazała się już nieraz owocną. I tak, Liga Narodów załagodziła konflikt krecko-bułgarski, **gdańsko-polski,** a ostatnio **polsko-litewski** i temsamem **udowodniła, że może skutecznie przyczynić się do utrzymania pokoju.**

Wotum zaufania dla Brianda

Paryż, 3 lutego. Po deklaracji Brianda w sprawie polityki zagranicznej, **senat wyraził rządowi votum zaufania wszystkiemi głosami przeciwko 1.**

—o—

Wielka katastrofa budowlana.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Paryż, 3 lutego. Jak donoszą z Merkues (Marokko) **zawalił się stary mur miejski** koło Bab Khedine, przygniatając i grzebiąc **3 domy mieszkalne. Wielka liczba europejczyków i tubylców zginęła pod gruzami.** Dotychczas wydobyto **z pod gruzów 10 zabitych, 6 ciężko i 8 lekko rannych.**

Istnieją poważne obawy, że wielka liczba ofiar znajduje się jeszcze pod gruzami.

Krwawa agitacja wyborcza w Brazylji.

Londyn, 3 lutego. Wedle doniesień z Bunos Aires podczas agitacji w sprawie wyborów prezydenta przyszło w prowincjach Santa Fe i Cordeba **do rozruchów, przyczem zginęło wielu ludzi.**

Dział giełdowy.

Kraków, 3 lutego.

DLA AKCYJ NASTRÓJ SŁABSZY, DOLAR BEZ ZMINY.

Dziś w prywanych obrotach panował na rynku efektów do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania prawie zupełny zastój. Obroty ograniczone do minimum i to drobną ilością papierów. Nastrój ospały. Kursy w przybliżeniu kształtowały się następująco: Bank Polski 162—162.5, Zieleniewski 162—162.80, Górka 90, Siersza 13.80, Chybie 5.60—5.65, Chodorów 155 ex kupon (płacił dywidendy 16 złotych wol akcji złotowej), Jaworzno 20.80—20.90.

Na rynku walutowym tendencja bez zmiany. Nastrój spokojny bez szczególniejszych zmian. Zainteresowanie niewielkie. W Krakowie dolar, 8,87¼—8.87¾, czeki bank. 8.90—8.90½, w Warszawie dol. 8,87½—8.88, czeki 8.90—8.9045, we Lwowie dolar 8.87—8.87½, czeki 8.90—8.90½, w Katowicach dolar 8.87¼—8.87¾, czeki 8.90—8.90½, Bank Polski bez zmiany.

—o—

Wiedeń, 3 lutego. Niepomyślne doniesienia o słabej tendencji na giełdach zagranicznych, a zwłaszcza berlińskiej przyczyniły się do wstrzymywania się od transakcyj. Mimoto nie nastąpiło znaczniejsze osłabienie kursów, przeciwnie wiele papierów poprawiło się. Obniżyły się m. in. Alpiny, Krupp.

Siersza 11, Portland 65, Karpaty 29, Galicja 77, Schodnica 9 7, Nafta 37, Alpiny 42,8, Gal. Bank Hipoteczny 73,50, Fanto 6,7, Zieleniewski 16,8.

Zurych, 3 lutego. (PAT) Paryż 20.42, Londyn 25.32, Nowy Jork 5.19.25, Belgja 72.40, Włochy 27.51, Hiszpanja 88.90, Holandja 209.50, Berlin 124, Wiedeń 73.25, Sztokholm 139.55, Oslo 138.31, Kopenhaga 139.15, Sofja 3.74½, Praga 15.41, Warszawa 5j.20. Budapeszt 90.90, Białogród 9.13, Ateny 6.90, Konstantynopol 2.06, Bukareszt 3.19, Helsigfors 13.10, Buenos Aires 221.25.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie przeniesione czasowo do Berlina.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 lutego. W dniu wczorajszym wyjechał z Warszawy przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską dr. **Hermes**. Jak się dowiadujemy, powodem wyjazdu są **sprawy osobiste**. Min. Hermes zabawi w Berlinie cztery tygodnie, ma tam swoje zobowiązania w związku ze swą działalnością w ruchu rolniczym. W związku z tem rząd niemiecki zwrócił się do rządu polskiego z prośbą **o przeniesienie prowadzonych w Warszawie polsko-niemieckich rokowań handlowych na czas przejściowy do Berlina.** Nie ulega wątpliwości, że **rząd polski zgodzi się na to.**

Warszawa, 3 lutego (PAT). Toczące się w Warszawie rokowania handlowe polsko-niemieckie postąpiły w ostatnich tygodniach przez omówienie szeregu ważnych kwestyj **o poważny krok naprzód.** Narady odbywają się od kilku tygodni w trzech komisjach: węglowej, weterynaryjnej i komisji dla formalności celnych. Komisja węglowa obradowała nad warunkami importu węgla polskiego do Niemiec, a w szczególności rozpatrywała wyczerpująco różne kwestje charakteru technicznego. Rozmowy postąpiły o tyle, że zainteresowane koła gospodarcze obu państw będą mogły przystąpić do wspólnej narady nad **kwestją zbytu węgla polskiego na rynku niemieckim.** Spotkanie to ma nastąpić w połowie lutego, poczem przewidziane są dalsze prace komisji. Komisja weterynaryjna wyjaśniła już szereg kwestyj zasadniczych. Była ona zmuszona pod koniec stycznia z powodu konferencji ekspertów weterynaryjnych, zwołanej do Genewy, zawiesić na krótki czas swoje prace, podejmie je jednak w najkrótszym czasie. Komisja dla formalności celnych jest w pełnym toku obrad, które zajmą jeszcze szereg posiedzeń.

Rewolucja przeciw Sowietom w południowej Rosji?

Londyn, 3 lutego.

Wczoraj późnym wieczorem tutejsze redakcje otrzymały **potwierdzenie z Konstantynopola o kontrrewolucji, która wybuchła na Ukrainie.**

Według tych informacyj **cała południowa Rosja objęta jest powstaniem.**

Attache wojskowy W. Brytanji w Konstantynopolu zakomunikował oficjalnie rządowi swemu, **iż rząd moskiewski rozkazał zamknąć wszystike porty sowieckie na Morzu Czarnem.** Dostęp do tych portów od strony morza został zabezpieczony przy pomocy **wielkiej ilości min.**

Dzienniki konstantynopolskie podają opisy wypadków, jakich widownią jest obecnie Rosja południowa. Wiadomości te **potwierdzają fakt wybuchu rewolucji chłopskiej, przeciwko sowietom na przestrzeni całej Ukrainy.** Pisma podają, że rząd moskiewski, celem opanowania kontrrewolucji **na całej Ukrainie proklamował stan oblężenia.**

Jak słychać, **kilka garnizonów czerwonej armji**, stacjonowanych na południu Rosji, a przychylających się ku grupie trockistów, **przeszło na stronę zrewoltowanego chłopstwa.**

Na Ukrainie już od dwóch tygodni, tj. od chwili proklamowania **niezwykle niskich przymusowych cen na zboże, panowało silne wrzenie.**

Potwierdzenie wiadomości przez źródła niemieckie.

(Telegram własny „N. Reformy").

Berlin, 2 lutego. Tutejsza prasa **potwierdza informacje o wybuchu powstania ludowego na południu Rosji** przeciwko Moskwie. „Der Tag" w numerze wczorajszym, podając depeszę z Londynu o wybuchu rewolucji na Ukrainie, komunikuje, iż **rząd moskiewski zarządził mobilizację całej floty wojennej na Morzu Czarnem, aby stłumić rewolucję chłopską przy pomocy marynarzy.**

Zjazd geografów krakowskich

Wczoraj odbyło się otwarcie obrad pierwszego zjazdu koleżeńskiego absolwentów geografi Uniw. Jag. i geografów, pracujących na terenie województwa krakowskiego i Śląska, mającego na celu przez wspólne narady zorganizować pracę dydaktyczną i naukową geografów na tem terytorjum. Ze zjazdem połączono obchód 10-lecia istnienia Polskiego Towarzystwa geograficznego, założonego w roku 1918 w Warszawie.

Ze sfer naukowych w zjeździe wzięli udział z Warszawy: prof. Jerzy Loth, oraz prezes towarzystwa geograficznego p. Masalski, ze Lwowa: prof. Zierhoffer., dr Czyżewski, z Poznania: prof. Pawłowski, z Uniwersytetu krakowskiego profesorowie: Sawicki, Smoleński, Kubijowicz i Korbel.

Na zjazd przybili m. in. imieniem władz szkolnych: wicekurator Przyjemski, kurator dr. Ręgorowicz z Katowic, referent personalny p. Belleja, wizytator Bzowski, dowódca O. K. jen. Wróblewski i szef sztabu płk. Bolesławowicz. Oprócz tego przybyło na zjazd około 250 osób, przeważnie nauczycieli geografji szkół średnich i powszechnych.

Otwarcie zjazdu nastąpiło o godz. 9.15 w sali instytutu geograficznego. Po ukonstytuowaniu prezydjum, w skład którego weszli prof. Sawicki, Smoleński, Kubijowicz i Korbel, wygłosił prof. Jerzy Smoleński odczyt p. t. „Rozwój i stan naukowej pracy geograficznej w ośrodku krakowskim".

Następnie prof. dr. Niemcówna wygłosiła odczyt p.t „Kraków jako ośrodek geograficzny pracy metodycznej i dydaktycznej".

Z kolei odbyła się dyskusja, w czasie której postanowiono zorganizować przy oddziele krakowskim Tow. geograficznego poradnię naukową i dydaktyczną dla prac geografów, znajdujących się na prowincji. Materjały, wchodzące w rachubę będą gromadzone w Krakowie i udostępnione geografom całego terytorjum krakowskiego.

Po wspólnym obiedzie odbyło się otwarcie wystawy geograficznej w salach Instytutu Geograficznego. Wystawa ta, która jest dostępna dla publiczności przez dwa tygodnie, obejmuje produkcję kartograficzną szkolną, materjały pomocnicze, jak modele, przekroje, zbiory petrograficzne i t.p oraz wydawnictwa naukowe, dotyczące geografji i nauk z nią związanych, tak krakowskie jak i ogólno-polskie.

O godz. 7.15 wiecz. odbyło się uroczyste publiczne zebranie krakowskiego oddziału Polskiego Tow. Geograficznego z okazji 10-lecia Towarzystwa, w sali Kopernika Un. Jag.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa Towarzystwa Macierzy Warszawskiej, delegaci innych uczelni i Towarzystw pokrewnych wygłosili przemówienia, składając życzenia z okazji 10-lecia Towarzystwa. Na końcu prof. Sawicki wygłosił odczyt pt.: „Polska akcja ekspedycyjna".

Wieczorem uczestnicy zjazdu wzięli udział w herbatce zapoznawczej Koła Geografów Un. Jag., t. zw. „tradycyjnych pląsach geografów".

Dzień dzisiejszy poświęcił zjazd dla pracy dydaktycznej. W szkołach średnich odbyły się lekcje pokazowe, oraz urządzono geograficzną wycieczkę szkolną na Wawel. Popołudniu odbędzie się konferencja dyskusyjna. Jutro zjazd urządza wycieczkę fizjo- i antropogeograficzną na G. Śląsk, pod przewodnictwem prof. Sawickiego.

—o—

ODZNACZENIE PROF. ROMERA. Towarzystwo Antropologiczne w Moskwie nadało dr. Eugenjuszowi Romerowi, profesorowi lwowskiego Uniwersytetu, godność członka honorowego. Jest to ósme odznaczenie polskiego uczonego, którem zagranica obdarzyła prof.. Romera, głównie dla jego zasług na polu kartogafji. Prof. Romer otrzymał dotychczas: złoty medal nagrody Eugene Gallois Towarzystwa geograficznego w Paryżu, złoty medal nagrody Helen Gulver Towarzystwa geograficznego w Chicago, honorowe członkostwo w królewskiem Towarzystwie geograficznem w Londynie, Towarzystw geograficznych w Belgradzie i Pradze, a w roku 1926 naszego Towarzystwa geograficznego w Warszawie. Wreszcie Towarzystwo geograficzne w Waszyngtonie nazwało jeden z lodowców Alaski imieniem naszego uczonego. Kraków gości obecnie w swych murach prof Romera, który przybył do naszego miasta, zaproszony na zjazd byłych uczniów geografji U. J.

Krakowskie kłopoty gospodarskie.

One są nietylko gospodarskie, ale i gospodarcze, odnoszą się zarówno do normalnego biegu naszego codziennego życia, jakoteż do naszej kieszeni. Niestety, kieszeń ta, jeżeli jest dziurawa, to nie skutkiem zbytniego obciążenia pieniądzmi, lecz skutkiem ciągłego wygrzebywania z niej pieniędzy, które zbyt często wcale się tam nie znajdują. I dlatego kłopoty nasze są podwójnie ciężkie.

Tym razem chcemy pomówić o węglu, który w zimie odgrywa pierwszorzędną rolę. Są liczne gospodarstwa, które mają piwnice, ale nie mają w nich węgla. Nie zawsze dla braku pieniędzy na większy zakup, gdyż węgiel można dostać z łatwością na raty, ale z innych przyczyn. Służące nie chcą nosić węgla z piwnicy i trzeba je przykonywać dopiero osobnym dodatkiem pieniężnym, albo postarać się o osobnego przynosiciela węgla. Nie można się zresztą dziwić służącej, która uprawia „manicure", co jest jej prawem obywatelskiem.

Gorszem jest położenie gospodyń, które mają tylko posługaczkę. O tem, ażeby posługaczka szła po węgiel do piwnicy, niema mowy nawet wtedy, gdy posługaczka jest zgodzona na pół dnia. Znowu trzeba mieć osobnego przynosiciela. Tembardziej nie można tego żądać od posługaczki, która jest zgodzona na godziny i spieszy się do drugiego państwa. Wreszcie zarówno posługaczki, jak i stałe służące dowodzą nie bez słuszności, że noszenie węgla jest dla nich pracą za ciężką.

Co do przynosiciela węgla, to jest to mężczyzna, który zawsze biada nad tem, że garbaty los skazał go na roznoszenie węgli. To też bez względu na to, czy płacony jest miesięcznie, ryczałtowo, czy „od sztuki", bardzo często zawodzi. Wprawdzie usprawiedliwia się potem imieninami kumotra, przyczem woń metylu jest najlepszym dowodem prawdy, ale to wszystko wcale nie ulży twojej doli.

W takich warunkach zbawcą jest drobny sprzedawca węgla. Kupujesz centnar węgla, a on ci go dostawia do kuchni. Niestety i ta róża ma kolce. Po spaleniu kilku metrów węgla spostrzegasz ku bardzo niemiłemu zdziwieniu, że połowa skrzyń wypełniona jest lotnym miałem. Oczywiście ten miał może być zużyty, dajmy na to, do wypalania cegieł, ale nie nadaje się żadną miarą do użytku domowego. I ten miał stanowi około 25 procent węgla, który otrzymujesz. O reklamacji u sprzedawcy doświadczona gospodyni oczywiście nie myśli, wiedząc, że nic nie wskóra.

Więc wtedy zapisuje to utrapienie w księdze kłopotów gospodarskich i dzieli się niemi z wszystkiemi duszami współczującemi.

h. j—e.

KRONIKA.

Kraków, 3 lutego.

Nowe przepisy budowlane.

Ogłoszona ostatnio ustawa budowlana upoważnia zarządy miast do wydawania przepisów o grubości murów. W Warszawie przepisy te zostały już opracowane i przewidują, że grubość muru w ścianach szczytowych wynosić ma 2 cegły wzdłuż, przy użyciu cegły pustej grubość muru wynosić może półtorej cegły.

Nowy teatr eksperymentalny w Warszawie.

Z Warszawy donoszą: Z inicjatywy wiceprezydenta miasta Warszawy, Szpotańskiego, powstać ma wkrótce w salach [illegible] **nowy teatr eksperymentalny.** Teatr ten, prowadzony przez miasto Warszawę, przypominałby Redutę, ale posiadałby jeszcze śmielszy charakter eksperymentalny.

Ze Związku oficerów rezerwy.

Z Warszawy donoszą nam: Wczoraj odbywała się w Warszawie konferencja przedstawicieli okręgowych zarządów Związku oficerów rezerwy. Po długich obradach, zebrani powzięli rezolucję, podkreślającą, że **Związek oficerów jest apolityczny**, oraz że **wyraża wdzięczność marszałkowi Piłsudskiemu** za zainteresowanie się sprawami Związku. Wobec stanowiska okręgowych związków oficerów rezerwy, **dr. Szurley**, dotychczasowy prezes ogólno-polskiego Związku, nie ustąpi z tej godności.

Polak prezesem Międzynar. Konfederacji pracowników umysłowych.

Na posiedzeniu rady naczelnej Międzynarodowej Konfederacji pracowników umysłowych, które odbyło się w styczniu r. b. w Paryżu, **prezesurę Międzynarodowej Konfederacji jednogłośnie oddano delegatowi generalnemu Polskiej Konfederacji**, a to w związku z jej zasługami na terenie międzynarodowym. Prezesem został **dr. Kazimierz Dłuski**, który piastuje godność prezesa rady naczelnej Polskiej Konfederacji od początku jej istnienia.

Należy podkreślić, że jest to wielki sukces Polski wobec tego, że w roku bieżącym miało prawo do godności prezesa osiem narodów. Jest to tem ważniejsze, iż następny kongres międzynarodowy pracowników umysłowych odbędzie się **w Warszawie** we wrześniu r. b.

Wypadek polskiej pianistki w Paryżu.

Z Paryża donoszą: Pianistka p. Lucyna Robowska, która przybyła tu w celu dania własnego koncertu, poświęconego utworom muzyków polskich, padła ofiarą wypadku automobilowego, który na szczęście nie wywołał poważnych skutków. Lekarze są zdania, że p. Robowska będzie mogła wystąpić z koncertem zapowiedzianym na dzień 14 b. m.

—o—

Przerwa w pracach obwodowych Komisyj wyborczych.

W dniu 30 stycznia b. r. obwodowe komisje wyborcze, w myśl postanowień ordynacji, przerwały swe prace po odesłaniu uzupełnionych spisów wyborców do komisji okręgowej. Komisje obwodowe wznowią swe dyżury w dniu 9 lutego do 13 lutego włącznie.

W ciągu dni wymienionych wyłożone będą do przeglądu ostatecznie zatwierdzone spisy wyborców. Ze spisów tych nikogo już skreślać nie będzie wolno prócz wypadków, to jest na mocy wyroku sądu najwyższego., lub na mocy urzędowego aktu zejścia.

—oOo—

ZIMA. Po wczorajszym i ubiegłym dniu, przypominającym dnie listopada, dzień dzisiejszy przyniósł nam wspaniały krajobraz zimowy. Sypiący od wczoraj wieczora śnieg pokrył grubym całunem ziemię. W miejscach, gdzie ruch uliczny jest więcej ożywiony, śnieg stopniał, zamieniając się w lepkie błoto. Przepięknie przedstawiają się w śniegu planty.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI przejechał w niedzielę o godz. 1.40 w południe przez Kraków w powrocie z Krynicy do Warszawy. W Krakowie na dworcu oczekiwali przybycia Marszałka gen. Smorawiński i prezes dyr. kolei Barwicz. Pociąg zajechał na pierwszy peron, poczem wagon Marszałka przesunięto na dworzec zachodni.

W kilkanaście minut przed odejściem pociągu przybyła bawiąca w sobotę w Krakowie p. marszałkowa Piłsudska z córeczkami na dworzec w towarzystwie gen. Wróblewskiego, szefa sztabu płk. Bolesławicza i p. Romanowskiej, siostrzenicy gen. Wróblewskiego. Po kilkunastominutowej rozmowie z prezydentem miasta Rollem i jego małżonką, z gen. Wróblewskim, szefem sztabu Bolesławiczem, p. marszałkowa Piłsudska zajęła miejsce w salonce. O godz. 2.20 pociąg, wiozący marszałka wraz z jego rodziną, odjechał z Krakowa w stronę Warszawy.

Z Warszawy donoszą: Do Warszawy przybył wczoraj wieczorem z Krynicy na dworzec główny marszałek Piłsudski wraz z rodziną. Na dworcu oczekiwali marszałka: wicepremjer Bartel, minister komunikacji, komisarz rządu na Warszawę, oraz szereg urzędników i oficerów z ppłk. Pristorem na czele. Po przybyciu na dworzec, premier odbył krótką rozmowę z wicepremjerem Bartlem.

FUNDACJE DOBROCZYNNE. Zmarły w Krakowie w roku 1897 S. Liebling zapisał dwie realności na cele dobroczynne. Dochody z jednej przeznaczone są na żywienie i okrywanie ubogich dzieci szkolnych, tudzież na wysyłanie słabowitych dzieci szkolnych do kolonij wakacyjnych. Dochody z drugiej realności przyznaczone zostały na założenie i utrzymanie zakładu dla ubogich dziewcząt, celem ich wykształcenia w gospodarstwie domowem, szyciu bielizny i sukien i t. p. Zarząd nad temi fundacjami sprawuje imieniem krakowskiej gminy izraelickiej kuratorjum, w tym celu wybrane. Na posiedzeniu kuratorji złożył prezydent gmin izr., dr. Landau, sprawozdanie z czynności kuratorji za rok 1927, poczem uchwalono rozdać dochody z obu realności biednym chorym na płuca, wyzdrowieńcom szpital puszczającym, tudzież stowarzyszeniom wysyłającym dzieci szkolne na kolonje i zajmujące się żywieniem dzieci. Uchwalono, celem powiększenia majątku fundacyjnego, przystąpić do budowy III piętra na realności fundacyjnej przy ul. Zielonej i w tym celu przedłożyć odnośne plany, tudzież zaciągnąć pożyczkę z funduszu rozbudowy miast.

DO PAŁACU SZTUKI nadeszły i zostały już rozwieszone w dużej sali nowe obrazy Z. Stryjeńskiej, przedstawiające cykl oryginalnych, polskich tańców w charakterystycznych strojach narodowych. Całość obejmuje sześć olbrzymich paneaux dekoracyjnych, „Sielanki", „Tańce polskie" i ilustracje. W Świetlicy pomieszczono wystawę zbiorową Erwina Czerwenki, w innych salach „Wystawę Niezależnych".

KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA KRAKÓW—DĄBIE. Polski Związek Turystyczny uruchamia z dniem 3 b. m. komunikację autobusową na linji Kraków—Grzegórzki—Dąbie—Łuszczarnia ryżu. Autobus kursować będzie dziesięć razy dziennie tam i z powrotem. Cena przejazdu do fabryki Zieleniewskiego 30 groszy, za rogatkę 50 groszy, dzieci 50 proc. zniżki. Rozkład jazdy w autobusie w Związku Turystycznym.

WYCIECZKĘ NARCIARSKĄ NA MAGÓRKĘ nad Suchą urządza na zakończenie 2-go kursu narciarskiego Sekcja narc. A. Z. S. Kraków. Wyjazd w niedzielę 5 b. m. o godz. 8.05 rano (pospiesznym) do Suchej, powrót tegosamego dnia o godz. 7.30 wieczorem. Wycieczka dostępna dla wszystkich, nawet początkujących. Zgłoszenia w sekretarajcie A. Z. S., ul. Kosciuszki 12, od godz. 7—8 wiecz. i w niedzielę rano o 7.30 u kierownika (czerwona opaska na ramieniu) na dworcu głównym.

OPŁATA OD PSÓW. Magistrat przypomina interesowanym, że pierwszą ratę opłaty od psów, przypadającą na rok 1928, należy uiścić w kasie miejskiej najpóźniej do dn. 10 lutego b. r.; psy niezaopatrzone w znaczek ewidencyjny na rok 1928, będą po dniu tym przez oprawcę łowione. Zarazem Magistrat zawiadamia, że psy łańcuchowe, służące do pilnowania realności, wolne są od opłaty, muszą być jednak zaopatrzone w znaczki, które nabywać należy w miejskim urzędzie weterynaryjnym, ul. Poselska 10.

TRAGEDJA ZAKONNICY. Dzisiejszej nocy zawezwano Pogotowie ratunkowe na ulicę Krakowską, gdzie w klasztorze Albertynek uległa przez przypadek śmiertelnemu zatruciu Julja Kopeć, lat 27 (siostra Krystyna). Przybyły dyżurny lekarz Pogotowia zastał już zimne zwłoki ofiary tragicznego wypadku.

ZDERZENIE DOROŻKI KONNEJ Z AUTOMOBILEM. W ul. Basztowej autobus, kursujący na przestrzeni Kraków—Miechów, najechał na jednokonną dorożkę Jakóba Kulika, skutkiem czego dorożka została uszkodzona. Wypadku w ludziach nie było.

NIEMOWLĘ W CEGŁACH. Dziś nad ranem znaleziono w cegłach, znajdujących się w pobliżu kościoła Marjackiego, niemowlę płci męskiej, około 3 miesiące liczące. Dziecko oddano do żłóbka, za matką zaś policja wdrożyła poszukiwania.

ZŁAMANIE RĘKI. Dziś rano Franciszek Kizior, listonosz, przechodząc plantami, pośliznął się i doznał złamania lewej ręki. Przewieziono go do szpitala.

WPADŁA POD WÓZ. Jadwiga Sulowska, wieśniaczka, lat 68 licząca, przybyła na targ z Lisicy do Krakowa, wpadła pod wóz i doznała ogólnych kontuzyj, oraz stłuczenia lewej ręki i lewej nogi. Po udzieleniu pierwszej pomocy, przewieziono Sulowską na oddział chirurgiczny.

WŁAMANIE DO SKLEPU. Do jednego ze sklepów przy ul. Dietla 59, włamali się nieznani sprawcy, urywając kłódkę, wiszącą na drzwiach wchodowych i skradli bieliznę damską i męską, wyrządzając szkodę właścicielowi sklepu na przeszło 400 zł.

—o—

Z POLSKIEGO TOW. MATEMATYCZNEGO. W sobotę dnia 4 b. m. o godz. 19 odbędzie się w sali Instytutu matematycznego U. J. zwyczajne naukowe posiedzenie Towarzystwa z odczytem p. A. Turowicza na temat „Uogólnienie twierdzenia Peany". Goście mile widziani.

OFIC. KASYNO GARNIZONOWE W KRAKOWIE urządza w sobotę dnia 4 b. m. o godz. 9 wieczorem w własnych salach przy ul. Zyblikiewicza, tombolę karnawałową z tańcami. Wstęp dla wprowadzonych gości wyłącznie za imiennemi kartami wstępu.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO w Krakowie odegra w dniu 5 b. m. o godz, 3.30 po poł. „Śluby Dębnickie" K. Krumłowskiego, zaś wieczorem o godz. 7.30 „Maciek królem" p. Zawolskiego. Sala dobrze ogrzana.

Z TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO. Najbliższe zebranie dyskusyjne Towarzystwa Ekonomicznego odbędzie się w sobotę 4 lutego o godz. 6 po południu w sali Izby handlowej (Długa 1, 1 p.). Na zebraniu tem wygłosi p. Henryk [illegible]nenbaum, naczelny redaktor „Przeglądu Gospodarczego", odczyt p. t. „Rola karteli i koncernów w Polsce". Goście mile widziani.

†

EUGENJUSZ SEVERIN
Prokurent Akc. Banku Hipotecznego w Krakowie

przeżywszy lat 57, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 1-go lutego 1928 r.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu rakowickim na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w piątek dn. 3-go bm. o godzinie 4-tej po południu, na który-to smutny obrzęd Dyrekcja, Koledzy i Koleżanki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
odprawione zostanie w sobotę dnia 4-go bm. o godzinie 8½ rano w kościele św. Anny.
92

KURSY PROPAGANDOWE NARCIARSKIE A. Z. S. KRAKÓW dla początkujących odbywać się będą co niedzielę i święto na terenach Wolskiego lasu i Bielan. Oprócz kursów, prowadzony będzie szereg wycieczek górskich i w urocze okolice Krakowa. Zgłoszenia na członków Sekcji narciarskiej przyjmuje sekretarjat A. Z. S., ul. Kościuszki 12, od godz. 7—8 wieczorem. Wkładka roczna wynosi 6 zł. (dla członków 33 proc. zniżka kolej.).

KONCERT KAMERALNY W YMCE. W niedzielę dnia 5 b. m. odbędzie się w sali Polskiej YMCA przy ul. Krowoderskiej 8, koncert kameralny kwartetu fortepjanowego Związku zawodowych muzyków w Krakowie, w składzie pp.: prof. L. Bobilewicza, R. Freundlichowej, A. Teutcha i A. Wolfa. Kwartet ten produkował się niedawno z wielkiem powodzeniem w Polskiem Radjo. Odegrane będą utwory Schuberta i Beethovena. Początek o godz. 6 wieczorem.

„AZJA MNIEJSZA, PRZYRODA I LUDZIE". Na ten temat wygłosi odczyt prof. U J. T. Kowalski w sali Polskiej Y. M. C. A. (Krowoderska 8) w piątek 3 b. m. Prelegent, który brał udział zeszłego lata w ekspedycji polskiej dla badania Małej Azji, uwzględni w swym odczycie życie tamtejszej ludności, oraz warunki przyrodnicze tego kraju, ilustrując je licznemi, niezwykle interesującemi obrazami świetlnemi. Początek o godz. 7.30 wieczorem. Wstęp 1 zł. dla uczącej się młodzieży, oraz uczestników Ogniska 50 gr.

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW ZWIĄZKU LEGJ. W KRAKOWIE. W niedzielę dnia 5-go lutego b. r. o godz. 10 rano odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie legjonistów, zamieszkałych na terenie Krakowa i okolicy, w lokalu Związku przy ul. Florjańskiej 53. Przedmiotem obrad będą sprawy organizacyjne i polityczne. Obecność wszystkich członków jest bardzo pożądana.

BAL SZKOŁY NAUK POLITYCZNYCH, zapowiedziany pod tradycyjną nazwą „Wieczór Polskiej Szkoły nauk politycznych", odbędzie się we wtorek dnia 7 lutego b. r. Zaproszenia rozsyłane będą w ostatnim dniu b. tygodnia.

WIELKĄ REDUTĄ MASKOWO-KOSTJUMOWĄ przygotowuje na dzień 11 lutego b. r. Oficerskie Kasyno garnizonowe w Krakowie.

SEKCJA TOWARZYSKA OGNISKA Z. P. N. S. P. w Krakowie urządza w lokalu własnym (Rynek gł. 29) zabawę taneczną w sobotę dnia 4 lutego b. r. o godz. 9 wieczorem. Wstęp dla członków 1.50 zł., dla gości 2 zł.

Z kraju.

AUDYCJE SZKOLNE DLA MŁODZIEŻY. Kierownictwo działu dziecięcego „Polskiego Radja", zachęcone powodzeniem, jakie zdobyły sobie wśród młodzieży i starszych słuchaczy audycje szkolne, postanowiło wprowadzić do swych programów szereg tych popularnych słuchowisk, których wykonawcami jest wyłącznie dziatwa szkolna.

ARESZTOWANIE PRZYWÓDCY LEWICY PPS. W POZNANIU. Z Poznania donoszą: Wczoraj w nocy aresztowano przywódcę PPS. lewicy, Alfreda Bema. Aresztowania dokonano na dworcu kolejowym w chwili powrotu Bema z wycieczki agitacyjnej.

ZUCHWAŁA KRADZIEŻ W BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO W ŁODZI. Onegdaj w Łodzi Bank Gospodarstwa Krajowego stał się terenem kradzieży. O godz. 11 przed południem zgłosił się do kasy banku niejaki Izrael Flamholc, inkasent firmy Braun, fabryki dychl klejonych i młynów parowych w Zgierzu, by wpłacić do kasy banku 2000 dolarów, które posiadał w bocznej kieszeni palta. Przed okienkiem kasy Flamholc zastał już kolejkę, w której też zajął miejsce. Gdy znalazł się przed okienkiem, sięgnął do kieszeni po paczkę z banknotami dolarowemi i stwierdził, że ta zniknęła. Złodzieja nie wykryto.

SUFIT RUNĄŁ NA RODZINĘ. Onegdaj w Łodzi w mieszkaniu rodziny Waldów runął sufit, przygniatając ciężarem gruzów nieszczęśliwych. Wraz z gruzami sufitu spadły przegniłe belki. Jęki poranionych Waldów usłyszeli sąsiedzi, którzy wyważywszy drzwi mieszkania, zajęli się ratowaniem nieszczesnej rodziny. Ociekających krwią wydobyto z pod gruzów i wyniesiono na korytarz, gdzie zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego udzielił im pomocy. Ciężko poraniona została Estera Wald, lżej ranni Pinkus Wald i dziecko. Właściciel domu został pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Najprawdopodobniej przyczyną runięcia sufitu było przegnicie belek.

SAMOBÓJSTWO GIMNAZJALISTY. Onegdaj w Łodzi w mieszkaniu rodziców targnął się na swe życie 17-letni uczeń gimnazjum w Łodzi, Jerzy Trzaskowski, syn dyrektora banku. Samobójstwo popełnione zostało w czasie nieobecności rodziców. Na huk wystrzału rewolwerowego zaalarmowani lokatorzy, wtargnęli do mieszkania gdzie zastali denata z przestrzeloną prawą skronią, leżącego na dywanie przy łóżku. Przeprowadzone dochodzenie policyjne nie ujawniło przyczyny samobójstwa, gdyż denat nie pozostawił żadnych listów.

GIMNAZJALISTA ZRANIŁ NAUCZYCIELA I ZASTRZELIŁ SIĘ. Uczeń 7 klasy gimnazjum w Święcianach, Kazimierz Dałczyński, spotkawszy na rynku miasta nauczyciela tegoż gimnazjum, Michała Głębockiego, zatrzymał go i ze słowami: „Byłeś przeciwko mnie na Radzie pedagogicznej" — strzelił do niego trzy razy. Jedna z kul trafiła nauczyciela w twarz. Gdy na odgłos strzałów nadbiegło kilku przechodniów, Dałczyński skierował lufę rewolweru w skroń i wystrzelił, padając na ziemię. Po dwugodzinnych męczarniach, Dałczyński zmarł na miejscu wypadku.

Samobójstwo na zabawie tanecznej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3 lutego. Wczoraj rano wydarzyła się tragedja w lokalu oficerskiego kasyna garnizonowego w Warszawie. Odbywała się tam zabawa taneczna, na której znajdował się 30-letni Antoni **Wojewódzki,** porucznik 30 p. lotn. W czasie zabawy porucznik Wojewódzki nie zdradzał żadnych zamiarów samobójczych. Po rozejściu się uczestników zabawy, t. j. około godziny 9 rano, por. Wojewódzki, który przesiadywał jeszcze w bufecie, został wezwany do kancelarji przez dyżurnego oficera, który zwrócił mu uwagę na **nietaktowne zachowanie się podczas zabawy** i kazał mu iść do domu. Por. Wojewódzki tak się przejął tą uwagą, że **wystrzałem z rewolweru zranił się ciężko w głowę.** Opatrzony przez lekarza powiatowego i przewieziony do oficerskiej szkoły sanitarnej, nie odzyskawszy przytomności, **zmarł.**

—||—

Zmarli:

— **B. p. Karol Jahr,** właściciel apteki pod firmą Gralewski w Krakowie, zmarł wczoraj w 67 roku życia. Pogrzeb odbędzie się we czwartek o godz. 12 w południe z domu przedpogrzebowego na cmentarz izraelicki. — Zmarły był znaną osobistością w Krakowie i w kołach obywatelskich cieszył się wielkiem poważaniem i szacunkiem.

— We Lwowie zmarł **dr. Mieczysław Gawlik,** profesor gimnazjum VIII. Pozostawił po sobie, mimo młodego wieku, piękną spuściznę naukową. Już od wczesnych lat uniwersyteckich, jako teren swych prac obrał stosunki kozackie i polsko-moskiewskie. Z tego działu ogłosił kilka prac i szereg recenzyj w naszych pismach naukowych. Poza tem ogłosił szereg rozpraw popularno-naukowych w wydawnictwach Macierzy Polskiej i Zakładu Nar. Ossolińskich. Ostatnio dwa podręczniki z zakresu historji polskiej i historji kultury.

Ze świata.

PROTEST NIEMIECKI W SPRAWIE BADEN-POWELLA. Jak wiadomo, strothing norweski otrzymał z Austrji, Brazylji, Hiszpanji, Łotwy, Polski, Sjamu, Stanów Zjednoczonych i Węgier pisma, które popierają wniosek skandynawski o przyznanie nagrody pokoju z fundacji Nobla generałowi angielskiemu, Baden-Powellowi, twórcy skautingu. Podawszy tę wiadomość „Berliner Tageblat" dodaje od siebie następującą uwagę: „Ponieważ na mocy traktatu wersalskiego nałożono na Niemcy obowiązek zniesienia wszystkich drużyn skautowskich, jako organizacyj wojskowych, nie można zrozumieć, w jaki sposób twórca skautingu może uchodzić za kandydata do nagrody Nobla". Pismo berlińskie miałoby rację, gdyby nie fakt, trafnie przewidziany przez traktat, że Niemcy podobną organizację wyzyskają do celów wojennych.

FUZJA DWÓCH WIELKICH PISM ANGIELSKICH. Z Londynu donoszą: Sensację wywołała wiadomość o nastąpić mającej fuzji znanych wielkich pism „Wertminster Gazette" i Daily News" w jedno pismo.

Z sali sądowej.

ROPSCY PRZED SĄDEM.

W sądzie okr. karnym w Krakowie toczy się rozprawa o głośne w swoim czasie oszustwa, pod zarzutem których stoi Władysław Ropski (lat 56), właściciel domu handlowo-przemysłowego i syn jego Józef (lat 24) kierownik biura firmy swego ojca.

Według aktu oskarżenia obaj dopuszczali się nałogowo oszustw w ten sposób, że przedstawiając się jako bogaci i rzetelni ludzie, właściciele majątków ziemskich, prowadzący rozległe interesy handlowe na obu półkulach, posiadający możliwości korzystnej lokaty gotówki i wynajmu lokali i sprzedaży nieruchomości, wprowadzili cały szereg osób w błąd i wyłudzili od nich różne kwoty jako pożyczki, a nadto brali na kredyt ubrania, biżuterję, przybory automobilowe ,nie płacili za zamówione inseraty gazetowe i t. d. Akt oskarżenia, obejmujący 14 stron arkuszowych, pisma maszynowego, wylicza 28 poszkodowanych przez Władysława Ropsikego na 79.854 zł., 3.862 dolarów i 70 funtów szterlingów, z czego Józef Ropski partycypował w 29 wypadkach na kwotę 36.655 złotych i 3.105 dolarów. Nadto obaj stoją pod zarzutem zbrodni sprzeniewierzenia w czterech wypadkach na łączną kwotę 22.600 złotych, zaś Władysław Ropski w dalszym ciągu dziewięciu wypadkach na około 20.000 złotych. Wreszcie drugi syn Władysława Ropskiego Kazimierz (lat 22), odpowiada za oszustwo popełnione na szkodę Stefana Kałamackiego, od którego wyłudził pożyczkę dla ojca w kwocie 500 złotych.

Do rozprawy, która rozpisana jset na dwa tygodnie, powołano 62 świadków, przeważnie poszkodowanych. Akt oskarżenia w uzasadnieniu obszernie przedstawia, w jaki sposób Władysław Ropski zapomocą szumnej reklamy wprowadzał w błąd najszersze sfery ludności, które łakomiąc się na zaofiarowany im przez oszusta wysoki procent, lokowały u niego pieniądze. Ofiarom swym przyrzekali, prócz z góry płatnych odsetek, również możliwości nadzwyczajnych dalszych ubocznych zysków, roztaczając przed nimi fantastyczny obraz posiadanych przedsiębiorstw, majątków ziemskich, obszarów leśnych, kamienic, will i t. d. Władysław Ropski woził klijentów swych autami i sprawiał im kosztowne przyjęcia, zapraszał na polowania do rzekomo swych dóbr, imponował ubiorem wbogate futra i brylantami na wszystkich niemal palcach, a interesantów przyjmował w biurze umeblowanem kosztownemi meblami. — Te oszukańcze praktyki uprawiali obaj Ropscy przez przeszło dwa lata. Zobowiązań swych prawie że w zupełności nie dotrzymali.

Na rozprawie tłomaczył się osk. Władysław Ropski tem, że w zawikłanie finansowe wprowadziły go wysokie odsetki — jakie musiał płacić lichwiarzom przy transakcji kupna kamienic i przy odstępnem za lokal w Rynku Głównym.

Na dzisiejszej rozprawie odczytuje się zeznania świadków, którzy nie mogli przybyć na rozprawę. Następnie rozprawę przerwano do poniedziałku.

CZWARTY DZIEŃ PROCESU O NADUŻYCIA W D. O. K. KRAKÓW.

Podczas dzisiejszej rozprawy w sądzie wojskowym na Montelupich przeciw kpt. Remerowi i 7 oficerom — czytano w dalszym ciągu uzasadnienie aktu oskareżnia. Po odczytaniu nastąpi przesłuchanie oskarżonego.

Z LWOWSKIEGO PROCESU O ZAMORDOWANIE Ś. P. KURATORA SOBIŃSKIEGO.

Na początku środowej rozprawy przesłuchiwano dziewiątego z kolei oskarżonego, Włodzimierza Dzisia, w wieku 25 lat, którego zeznania, składane mimo dość płynnej wymowy, bardzo niepewnie, rzucają charakterystyczne światło na cały proces. Oskarżony plątał się w zeznaniach, zwłaszcza przy pytaniach obrońcy. Składając curriculum vitae, zeznaje Dziś, że do gimnazjum chodził we Lwowie, następnie był w Rosji sowieckiej kierownikiem Czeki.

Przewodniczący: Pan wyrzucił wtedy jakiś papier z kieszeni.

Oskarżony: Żadnego papieru nie wyrzuciłem.

Przew.: Pokazuje mu wspomnianą kartkę i odczytuje jej treść. Zawiera ona informacje, dotyczącej ugrupowań wojsk polskich we Lwowie, a w szczególności 6 D. A. K. Sprawozdanie to wspomina o stosunkach narodowościowych w tej formacji i o dobrem obchodzeniu się przełożonych z żołnierzami niepolskiej narodowości. Ekspertyza wykazała, że sprawozdanie to nie było pisane ręką Disia.

Następnie przesłuchiwano Stanisławę Dziubównę, 22-letnią nauczycielkę prywatną, która podała fałszywe nazwisko (Marja Dorosz) w chwili aresztowania. Przy rewizji znaleziono u Dziubówny zbiór listów Sajkiewicza, pisanych z Pragi rzekomo do jej koleżanki Oleńki. Z dalszych zeznań okazuje się, że Sajkiewicz odbił Dzisiowi Oleńkę, a Dziś Sajkiewiczowi Dziubównę. Wogóle stosunki miłosne tej czwórki są dość zawikłane, a zabawa w „odbijanego" wywołuje wrażenie humorystyczne.

Zeznaje następnie Ostap Derłycia, który w chwili zamordowania ś. p. kuratora Sobińskiego, czy też dnia poprzedniego, był z Atamańczukiem w kinie „Palace". W śledztwie jednakże oskarżony wypierał się tego.

Atamańczuk, oskarżony o udział w morderstwie, zeznał, że był z Derłycią krytycznego dnia w kinie. Derłycia zaś waha się co do daty, ale jest pewien,i ż było to w dniu, który poprzedzał jego bytność w D. O. K.

Po Reducie Prasy.

Kraków, 3 lutego.

Już koło godziny 10 wieczorem goście redutowi zaczęli napływać licznie, a koło północy sale Starego Teatru zaroiły się tłumem masek, czarnych fraków, kostjumów i pięknych stylowych i modernistycznych toalet. — Honory domu czynią gospodarze balu redaktorowie naczelni **Marjan Dąbrowski, Antoni Beaupre, Emil Haecker.** Na półpiętrzu wchodzących gości witają **red. Flach, red. Woyczyński, red. Srokowski, red. Błażejowski i red. Mróz.**

Gorliwie krzątają się wokół urozmaicenia zabawy sekretarz Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich red. **Wincenty Korolewicz,** red. **Mikulski, Moses, Skalski, Szydłowski** i inni przedstawiciele zrzeszenia zawodowego dziennikarzy krakowskich.

Wśród przybyłych dostrzegamy prezydenta **Rollego,** wiceprez. **Witolda Ostrowskiego,** wojew. **Darowskiego,** wicewoj. **Ducha,** szefa wydziału bezpieczeństwa publicznego **Dziadosza,** prof. Uniw. Jag. **dr Jana Piltza,** prof. dr **Glatzla,** prof. **dr Sinkę,** prez. poczty **Duszyńskiego,** prez. izby skarbowej **Gregera,** dyr. m. kasy oszczędności **Federowicza,** szefa sztabu **Bolesławicza,** szefa sanitarnego **Korolewicza, gen. Hohenauera,** wiceprez. **Perosia,** dyr. pol. **Stycznia,** konsula węg. **Marchwickiego,** red. Ferdynanda **Hoesicka** z Warszawy, **dyr. Kazimierza Dobiję,** artystów malarzy **Alfonsa Karpińskiego** z żoną, **Wincenetgo Wodzinowskiego, Grotta, Alfreda Żmudę** z żoną, oraz cały szereg przedstawicieli inteligencji krakowskiej i prowincjonalnej.

Przy dźwiękach doskonałych orkiestr zawrzała zabawa, do której ożywienia nie mało przyczynił się obficie zaopatrzony bufet, a niedrogi bufet. Smakowite przekąski z firmy Haasa, oraz znakomite wódki dzikowskie i łańcuckie, jakoteż wina francuskie, węgierskie znajdowały wdzięcznych odbiorców. Porządkiem tańców kierował znany karykaturzysta p. **Antoni Wasilewski.**

Wśród mnóstwa efektownych kostjumów i olśniewająco pięknych toalet trudno było zaiste wyszukać najpiękniejszej. To też nielada zadanie miało do spełnienia jury konkursowe, wyznaczające nagrody za najpiękniejsze i najbardziej pomysłowe toalety. Jury, w skład którego weszli: red. **Beaupre,** red. **Flach,** red. **Błażejowski,** red. **Mróz** i red. **Jadwiga Migowa.** Pierwszą nagrodę przyznano za wspaniały kostjum dogaressy weneckiej p. Arturowej **Eibenschuetzowej,** która otrzymała przepiękny wachlarz z tonowanych kremowych piór z firmy **Schreiber,** dalej odznaczono nagrodą nadzwyczaj pomysłowy kostjum „dama z 1884 r." panny **Janiny Bulandzianki,** dalej kostjum oryginalny wielce „faunessy" p. **Hanki Daszyńskiej** i piękny kostjum hiszpański drowej **Ireny Brannowej.**

Dalej zwracały na siebie uwagę kostjumy: zwiewny, poetyczny, delikatny w barwie, stylowy w linjach „kwiat bzu" (**inż. Wądrzykowa**), oryginalny fantazyjny kostjum z nadzwyczaj efektownem przybraniem głowy (**red. Marja Stankiewiczowa**), wytworny kostjum damy rococo (**p. Strasikowa**), pomysłowa para cygańska (**p. Kotschowa i p. Kobelowa**), pomysłowy kostjum Francji (**inż. Kulczyńska**), przepiękny kostjum hiszpański z białych koronek (p. drowej **Kohnowej** z Częstochowy), egipski kostjum p. **Marji Konaszewskiej,** kostjum indjanki p. **Olgi Dahlke,** kotek p. **Bolońska,** różnobarwny arlekin p. **Emilji Jaworskiej,** kostjum palety malarskiej p. **Luli Daszyńskiej.** Zwracało również uwagę oryginalne domino p. **Jozi Balcerskiej.** Z pośród kostjumów męskich zasługuje na wymienienie pomysłowy Wilhelm in statu dimisionis.

Z pośród toalet balowych wymienić należy przedewszystkiem wspaniałą stylową toaletę drowej **Boczarowej,** nadzwyczaj efektowną toaletę p. **Jabłcńskiej** z Warszawy, wytworną toaletę półstylową z szafirowej tafty ze srebrną koronką p. **Zahaczewskiej,** piękną czerwoną stylową toaletę p. **Marji Pinińskiej,** elegancką suknię ze złotej koronki na cytrynowem tle **inż. Królowej,** toaletę złotą ze strasami p. **Alfonsowej Karpińskiej,** piękną seledynową toaletę p. inż. **Zofji Rona** z Budapesztu, toaletę ze złotej lampy p. majorowej **Izdebskiej,** efektowną lila haftowaną srebrem toaletę drowej **Sobieszczańskiej,** prześliczną orange krynolinę p. **Marji Gorayskiej,** dystyngowaną stylową suknię z czarnej tafty p. Zofji **Żmudzinej,** suknię ze złotej lamy z pailletami p. **Tadeuszowej Szantrochowej,** piękną tonowaną krynolinę różową p. **Judkiewiczowej,** śliczną suknię ze srebrnej lamy z różową kokardą p-ny **Jaśkiewiczówny,** efektowną toaletę p. **Marji Martynkowskiej** z Katowic, prześliczną suknię z czarnego tiulu przybraną margerytami inż. **Łobodzińskiej,** tęczową krynolinę **dyr. Prostakowej,** efektowną, fantazyjną czerwoną toaletę panny **Rellówny,** czerwoną toaletę z centkami panny **Armhausówny,** piękną różową suknię ze srebrnemi dżetami kpt. **Polaczkowej,** ogromnie efektowną toaletę **dyr. Prihodowej,** toaletę z mieniącego brokatu p. **Gażyńskiej,** piękną suknię z brązowej crepe de georgetty naszywanej złotem red. **Błażejowskiej,** śliczną sukienkę ze srebrzysto-seledynowej lamy p. **Tomaszewskiej,** śliczną, oryginalną seledynową toaletę z pailletami z wiankiem z zielonych liści, z wachlarzem z zielonych tonowanych piór p. inż. **Balickiej,** czarną koronkową toaletą płk. **Hackbeilowej,** czarną toaleta naszywaną srebrem **kpt. Rudzkiej,** piękną, czarną toaletą ze strasami p. **Edwardowej Zieleniewskiej,** efektowną toaletę z lila rouge crepe de chine wytłaczanej aksamitem, z pięknem przybraniem głowy p. **Gen. Jeszowej,** wytworną toaletą biało-czarną p. **Feliksowej Beaupre,** toaleta rezedawą z pailletami p. **Anders-Jensen z Jawy,** czarną toaletą z pailletami p. **Axel** ze Sztokholmu, toaletą ze srebrnej lamy, p. **Altmar z** Anglji, efektowną toaletę inż. **Rosenstockowej,** piękną toaletę z czarnej georgetty ze strasami i z djademem ze strassów, oraz ze złotym szalem dyr. **Styczniowej,** seledynowa suknia p. **Ewy Bogdaniówny,** czarną toaletę red. **Grzywińskiej,** półstylową różową ze złotymi dżetami i białą peruką p. **Krystyny Halińskiej,** wytworną stylową morelową suknię p. **Izy Topolnickiej,** piękną toaletę kpt. **Roganowiczowej,** wytworną czarną toaletę p. **Adamowej Kruszyńskiej,** śliczną, czarną stylową sukienkę p. **Heni Kocyjówny,** zieloną suknię p. **Hanki Possówny,** milutką sukienkę p. **Józefczykowej,** toaletę z żółtej crepe georgette p. **Mikulskiej,** nadzwyczaj efektowną toaletę p. **Zosi Haeckerówny,** piękną stylową toaletę z białą peruką red. **Szydłowskiej,** sukienkę z brązowej crepe de chine p. **Koszykówny,** niebieską suknię p. **Stefy Rogodówny,** seledynową sukienkę przybraną flitrami z pięknem djademe p. **Hanki Penznerówny,** efektowną toaletę p. Karoli **Szafrańcówny,** niebieską sukienkę p. **Poli Spirówny,** suknie ze srebrnej lamy z różowem p. **Wandy Głąbówny** efektowną toaletę p. **drowej Romańskiej,** piękną białą suknię p. **Konradowej Tombińskiej,** fantazyjne toalety srebrno-seledynowej pp.: **Kamy i Marysi Wrońskich** i wiele, wiele jeszcze innych, albowiem wszystkich godnych zaznaczenia z powodu braku miejsca wymienić niepodobna.

Ożywiona zabawa przeciągnęła się do białego rana.

J. Mig.

TEATRY-KINA KONCERTY

Dnia 3 lutego

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś, w piątek, wraca na afisz oczekiwana powszechnie, po dłuższej przerwie, komedja Hirszfelda „Mamusia" z pp. Wennicz i Barwińską w rolach kobiecych.

Z TEATRU „NOWOŚCI". Dziś w piątek 3-go lutego: „Białe fartuszki" K. Krumłowskiego, w sobotę 4 bm. wieczorem o 7.30 jubileuszowe przedstawienie **„Królowej Przedmieścia"**, która po raz 25 w tym sezonie dzięki znakomitej obsadzie, wykonaniu i wystawie tego najlepszego wodewilu polskiego, po raz 25-ty będzie odegrana. Zainteresowanie i popyt na bilety olbrzymi. Jutro w niedzielę popołudniu o 3.30 po cenach zniżonych „Królowa Przedmieścia", wieczorem o 7.30 atrakcyjne „Białe Fartuszki" tegoż autora, które zawsze wypełniają widownię do ostatniego miejsca. W poniedziałek teatr zamknięty, we wtorek 7 bm. „Białe Fartuszki". We środę teatr zamknięty, we czwartek i piątek „Białe Fartuszki", w sobotę premjera „Dwaj złodzieje",czyli Robert i Bertrand.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Mamusia".
Piątek: „Turandot".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Piątek: „Białe fartuszki".
Sobota: „Królowa Przedmieścia".
Niedziela: Po poł. „Królowa Przedmieścia", wieczorem „Białe fartuszki".

—0—

IV PORANEK SYMFONICZNY Związku zawodowych muzyków R. P., oddział w Krakowie, odbędzie się w niedzielę dnia 12 b. m. o godz. 11 przed południem w sali Starego Teatru. Dyryguje Erich Stekel z Wiednia, jako solista współdziała Jakób Gimpel, pianista. W programie: Goldmarka Uwertura do opery „Sakuntala", Brucknera: III Symfonja, oraz Rachminowa: koncert fortepjanowy c-moll. Bilety, w cenie od 1 do 5 zł., do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru (tel. 1485).

Co grają dzisiaj w kinach.

Bagatela: „Braterstwo krwi".
Corso: „Cyrk Dellego" (Harry Peel).
Nowości: „Braterstwo krwi".
Promień: „Urwis" (Colleen Moore) i „W szponach kokietki" (Pola Negri).
Sztuka: „Czarna Venus" (Józefina Backer).
Uciecha: „Ziemia obiecana" podł. St. Reymonta (Smosarska, Solski i Stępowski).
Wanda: „Ziemia obiecana" podł. St. Reymonta (Smosarska, Solski i Stępowski).
Warszawa: „Moskwa—Lwów" (S. Możżuchin i M. PHILBIN).

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na sobotę, 4 lutego.

Kraków, (566). Godz. 12 Transm. sygn. czasu, hejnału z Wieży Marj., kom. lotn.-meteor. oraz muzyki płyt gramofon. Godz. 15—15.20: Transm. kom. gosp. Godz. 16.35—17: Pogadanka dla rodziców i wychowawców: dr. Z. Mysłakowski. prof. U. J.: „Używanie i nadużywanie autorytetu w wychowaniu". Godz. 17—17.45: Transm. nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. Godz. 17.45—18.55: Słuchowisko dla młodzieży: „Ballada o Pani Twardowskiej" przez p. Marję Dynowską — w wykonaniu artystów Teatru Miejskiego. Godz. 18.55—19.05: Transm. kom. PAT. Godz. 19.05—19.15: Transm. kom. roln. Godz. 19.15—19.35: Rozmaitości. Godz. 19.35—20: Odczyt p. t.: „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia". wygł. dr. J. Reguła, wicesekr. U. J. Godz. 20—20.30: Transm. hejnału z Wieży Marj. Godz. 20.30: Transm. z Warszawy. Godz. 22.30—23.30: Transm. muzyki tanecznej.

Katowice (422). Godz. 16.20—16.40: Koln. Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl. Godz. 16.40—17.50: Wykład języka polskiego (k. wyższy). Godz. 18.05—17.20: Komunikaty. Godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t.: „Muzeum śląskie w Katowicach" — wygł. dr. Tadeusz Dobrowolski, śląski konserwator okręgowy i kierownik Muzeum śląskiego w Kat. Godz. 17.45—18.55: Transm. z Warszawy. Program dla dzieci. Godz. 18.55—19.15: Komunikaty. Godz. 19.15—19.35: Rozmaitości. Godz. 19.35—20: Odczyt p. t.: „Kraków" — wygł. dr. Regorowicz. naczelnik wydziału oświecenia publicznego woj. śl. Godz. 20.30—22: Transm. koncertu z Warszawy. Godz. 22—22.30: Sygnał czasu i kom. PAT i policyjny. Godz. 22.30—23.30: Transm. muzyki tanecznej.

Warszawa, (1111). Godz. 11.40—12: Kom. PAT. Godz. 12: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj., kom. lotn.-meteor., oraz muzyka płyt gramof. Godz. 14.40—15: Kom. PAT. Godz. 15.—15.20: Kom. meteor i gospod. Godz. 16—16.25: Odczyt p. t.: „Wychowanie i wykształcenie w Niemczech współczesnych" — z cyklu odczytów org. przez min. W. R. i O. P. — wygł. dr. B. Suchodolski. Godz. 16.25—16.40: Nadprogram i komunikaty. Godz. 16.40—17: Odczyt p. t.: „Rapsodja", wygł. dr. M. Stępowski. Godz. 17—17.40: Transm. nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. Godz. 17.45—18.55: Transm. z Krakowa. (Program dla młodzieży). Godz. 18.55—19.05: Kom. PAT. Godz. 19.05—19.15: Kom roln. Godz. 19.15—19.35: Rozmaitości. Godz. 19.35—20: Odczyt z cyklu „Portrety literackie" p. t.: „Tadeusz Miciński" — wygł. redaktor Zdzisław Dębicki. Godz. 20—20.30: Odczyt p. t.: „Spisz i Orawa" (Dział „Krajoznawstwo") — wygł. p. Michał Siwak. Godz. 20.30: Koncert. Godz. 22—22.05: Sygnał czasu i kom. lotn.-meteorol.. Godz. 22.05—22.20: Kom. PAT. Godz. 22.20—22.30: Transm. muzyki tanecznej. Godz. 23.30—23.45: Kom. PAT.

Poznań, (344.8). Godz. 12.45—14: Muzyka gramofon. Godz. 18: W przerwie konc. notowania giełdy pieniężnej i zbożowo-towar. Godz. 17: Gawęda harcerska. Godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t.: „Owoce czynnikiem zdrowia" — wygł. inż. Tilgner (Tydzień propagandy trzeźwości). Godz. 17.45—19: Koncert. Udział biorą: T. Schule (skrzypce). St. Pawlak (skrzypce). J. Sobierajski (altówka). Sprzyszewski (cello). Godz. 19—19.10: Nadprogram wygł. p. Janusz Warnecki, art. Teatru Polskiego. Godz. 19.10—19.35: Odczyt p. t.: „Argentyna, pierwsze wrażenia" — wygł. p. Deszczka, asystent U. P. Godz. 19.35—20: Odczyt p. t.: „Zaginione światy" cz. I. — wygł. p. płk. Piekucki. Godz. 20.30—22: Koncert muzyki lekkiej i humoru. Udział biorą: H. Jasnochowa (sopran). Br. Bronowski (recytacja). K. Kopczyński (piosenki). Klub mandolinistów. Marjan Sauer (akomp.). Godz. 22—22.20: Sygnał czasu, kom. meteor. i PAT. Godz. 22.30—24: Transm. muzyki tan. z winiarni „Carlton".

Wilno, (435). Godz. 16.15—17: Gazeta radjowa. Godz. 17—17.40: Transm. nabożeństwa z Ostrej Bramy. G. 17.40—18.35: Transm. z Warszawy: program dla dzieci. Godz. 19—19.10: Rozmaitości. Godz. 19.10—19.35: „Poezja Bożego Narodzenia" — wygł. J. M. rektor U. S. B. St. Pigoń. Godz. 19.35—20: Odczyt. Godz. 20.30—22: Transm. z Warszawy. Godz.. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej.

Kultura i sztuka.

Nowe odkrycia przedhistoryczne na ziemi kaszubskiej.

Z polecenia starostwa krajowego w Poznaniu przeprowadzono prace wykopaliskowe w powiecie wejherowskim we wsi Linij i jej najbliższych okolicach. W wyniku tych prac, prowadzonych przez panią dr. Karpińską, odkryto szereg cennych zabytków przedhistorycznych, mianowicie dwa groby skrzynkowe, w których znaleziono urny, zapełnione kośćmi ludzkiemi. Groby zbudowane były z płyt kamiennych, obmurowanych z zewnątrz kamieniami pełnemi i tworzyły skrzynie czworoboczne. Pozatem natrafiono na kilka rodzinnych grobów skrzynkowych z pierwszego okresu epoki żelaznej, oraz jeden grób z epoki bronzu (1200—800 lat przed Chrystusem). Grób z epoki bronzu wskazuje, że przed przybyciem ludów germańskich lud prasłowiański zamieszkiwał ziemię kaszubską. We wspomnianych grobach znaleziono siedm dobrze zachowanych urn, ozdobionych wyobrażeniami twarzy ludzkiej, oraz urny z kośćiami ludzkiemi. Wśród kości znaleziono kolczyki z bronzu. W innem miejscu znaleziono brzytwę z bronzu i odłamki naczyń glinianych. Obsiana rola nie pozwalała na dalsze poszukiwania, które podjęte zostaną po żniwach. Wszystkie odkryte zabytki. jak również darowane przez mieszkańców okolic, pp. Krefta i Wentę, umieszczone zostały w zbiorach Muzeum Przedhistorycznego w Poznaniu.

—0—

KONKURS NA PRACĘ O „WŁASNOŚCI NAUKOWEJ". Fundacja Karola C. Linthicum w Chicago wyznaczyła trzy nagrody dla autorów najlepszych rozpraw lub monografij o „Własności naukowej". Nagrodę pierwszą stanowi medal bronzowy, oraz kwota 1000 dolarów, dwie drugie wzmianka honorowa, oraz kwota 100 dolarów. O nagrody te mogą się ubiegać członkowie palestry, dyplomowani prawnicy i imatrykulowani studenci wydziałów prawnych uniwersytetów państwowych. Termin składania prac upływa z dniem 1-go marca 1929 r., wyniki zaś konkursu będą ogłoszone w czerwcu 1929 r. Wszelkich wyjaśnień udziela Międzynarodowy Instytut Współpracy Umysłowej w Paryżu, 2 rue de Monpensier.

KONFERENCJA INSPEKTORÓW BIBLJOTEKARSKICH. W Paryżu zakończyła obrady komisja ekspertów bibljotekarskich. Wzięli w niej udział p. Curie-Skłodowska, pp.: Godet, dr. Kroüs, Roland Marcel, dr. Byck, Bonacci, Collijn; dr. Fuks, F. Kenyon, dyr. Kuntze z Krakowa, Pasteiner, dr. Sewensma, Opresku i dr. de Vos van Steenwijk. Przewodniczył obradom dr. Cowley, dyrektor „Bodleian Librarey" w Oxfordzie.. Rzeczoznawcy, powołani do przygotowania prac, zmierzających do utworzenia „Centralnego Urzędu orjentacji i informacji w kwestjach bibljotek" wszystkich krajów całego świata, zajmowali się głównie sprawą „krajowych ośrodków informacji", które stosownie do przyjętych poprzednio już postanowień, zostały utworzone lub są na drodze do powstania: w Austrji, Anglji, Francji, Holandji, Niemczech, Polsce, Stanach Zjednoczonych, Szwecji i Szwajcarji.

JANACEK I J. B. FOESTER, dwaj najwybitniejsi przedstawiciele nowszej opery czeskiej, będą szczególnie uroczyście uczczeni z okazji wystawy dla kultury współczesnej w Brnie. W teatrze Narodowym ukażą się wszystkie opery Janacka, a takasamo twórczość J. B. Foestera ma być zademonstrowana w projektowanym tygodniu Foerstera.

ODZNACZENIE MŁODEGO POLSKIEGO UCZONEGO. Wydział lekarski uniwersytetu paryskiego przyznał srebrny medal dr. Jerzemu Motzowi az pracę z zakresu chorób nerkowych. Dr. Jerzy Motz jest synem powszechnie znanego dra Bolesława Motza, zasłużonego działacza na polu społecznem i naukowem.

ZNAKOMITY KARYKATURZYSTA ODZNACZONY LEGJĄ HONOROWĄ. Znakomity rysownik-karykaturzysta francuski, J. L. Forain, odznaczony został Krzyżem komandorskim Legji Honorowej.

DAR BOUISSONA, LAUREATA NAGRODY POKOJOWEJ. Odznaczony tegoroczną nagrodą pokojową Nobla Ferdinand Bouisson, przekazał kwotę, otrzymaną z tytułu nagrody, do dyspozycji ministra oświaty na zużytkowanie jej, w celu popierania dzieł pokojowych, oraz nauczania w duchu pokoju, któremu Bouisson poświęcił całe swe życie.

WYSTAWA PAMIĄTEK WIELKIEJ REWOLUCJI FRANCUSKIEJ. Dyrektor francuskiej Bibljoteki Narodowej, p. Roland-Marcel, zorganizował w gmachu Bibljoteki wystawę pamiątek Wielkiej Rewolucji. Eksponatów udzieliły: Archiwum Narodowe. muzea Louvre, Carnavalet i Królewskie Muzeum belgijskie, (które nadesłało znany obraz Dawida „Śmierć Marata"), Bibljoteka Akademji Nauk, Sorbony, Izby deputowanych. Nadto wypożyczyli okazy liczni posiadacze prywatnych zbiorów, jak ministrowie Barthou i Herriot, senatorowie Berenger i Labrousse, pp. Louis Dreyfus, Andre Lebey, baron Rotschild i inni. Wystawa wzbudza wielkie zainteresowanie wśród publiczności. Umiejętnem ugrupowaniem rękopisów, rysunków i rycin odtworzono obraz okresu rewolucji od 5 maja 1789 roku aż do konsulatu.

Dział gospodarczy

Sytuacja gospodarcza Rosji.

Mimo, że z racji specjalnych warunków, wśród jakich rozwija się życie gospodarcze Rosji sowieckiej, nie odgrywa ona obecnie poważniejszej roli gospodarczej w stosunku do Polski, **winniśmy pilnie badać i obserwować rozwój życia gospodarczego naszego wschodniego sąsiada,** nie zapominając o tem, że prędzej, czy później odzyska on w dawnych rozmiarach swoje znaczenie gospodarcze i **stanie się terenem naszej naturalnej ekspansji gospodarczej** która z szeregu przyczyn kierować się winna na wschód, stanie się jednym z najważniejszych, a może i najważniejszym naszym kontrahentem handlowym.

Niewątpliwie lata ostatnie przyniosły pewne skonsolidowanie stosunków gospodarczych Rosji sowieckiej, skonsolidowanie, które z jednej strony zawdzięczać należy polityce rządu sowieckiego, który porzucił realizację skrajnych teorji gospodarczych, na rzecz oportunistycznego tolerowania przejawów kapitalizmu. Niemniej **sytuacja gospodarcza Rosji sowieckiej** daleką jest w obecnem stadjum od względnej pomyślności, a raczej **w ostatnich miesiącach możnaby nazwać ją silnie naprężoną. Osią trudności gospodarczych jest stosunek cen produktów rolniczych, w szczególności zboża, do cen produktów przemysłowych.** Stosunek ten jest zdecydowanie niekorzystnym dla cen zboża, i tak podczas gdy na Ukrainie pud żyta sprzedawany jest po 70 kop., para butów kosztuje 21 rb., co odpowiada 30 pudom żyta, podczas, gdy przed wojną cena pary butów odpowiadała 5 pudom żyta.

W tych warunkach szybko **zmniejsza się przestrzeń uprawy zboża,** a wieśniacy przerzucają się na uprawę roślin technicznych i hodowlę bydła, dającą znacznie większe zyski. Tego rodzaju kształtowanie się sytuacji, spowodowane zostało celowo przez rząd sowiecki, który pragnął utrzymać ceny zboża na niskim poziomie, celem umożliwienia jego masowego eksportu. Tymczasem rząd sowiecki przeliczył się, bowiem chłopi wstrzymują się od sprzedaży zboża po tak niskich cenach, równocześnie zaś **urodzaje tegoroczne** ukształtowały się terytorjalnie nieszczęśliwie, gdyż **dopisały w okolicach oddalonych od centrum kraju,** gdzie fatalne warunki komunikacyjne, uniemożliwiły dowóz i zbyt zboża. W związku **ze spadkiem wywozu zboża, zmniejsza się znacznie obrót zagranicą,** gdyż spadku tego nie jest w stanie wyrównać ani zwiększony wywóz innych wytworów rolnictwa, ani wywóz surowców i wyrobów przemysłowych.

Z kolei wskutek zmniejszenia się wywozu zboża **zachwiany jest plan dalszej rozbudowy przemysłu,** który przewidywał na r. 1927-28 inwestycje w kwocie 1.2 miljarda rubli, które nie będą mogły być w obecnych warunkach uzyskane. Tem samem może ulec zahamowaniu zwolna odbywająca się odbudowa przemysłu, a głód towarowy nie będzie miał tendencji do zmniejszania się.

Jeszcze jedno poważne niebezpieczeństwo zagraża gospodarce sowieckiej. Niebezpieczeństwem tem jest sytuacja w dziedzinie obiegu pieniężnego. **Obieg czerwońców i waluty skarbowej przekroczył w grudniu 1.5 miljarda rubli,** czyli wzrósł w ciągu ostatniego półrocza o 285 mil rubli. Równocześnie **pokrycie kruszcowe czerwońca spadło poniżej 28 proc. Ta zwiększona emisja nosi charakter niewątpliwie inflacyjny,** gdyż nie była tak. jak w poprzednich latach pokryta realizacją urodzaji zbożowych.

Natomiast nieco pomyślniej przedstawia się sytuacja skarbu państwa, którego zadłużenie z tytułu pożyczek wewnętrznych wynosiło ostatnio 1,163 mil. rubli, przyczem przeszło połowę tej sumy przypada na osoby prywatne. **Rząd sowiecki stara się wszelkiemi możliwemi sposobami zainteresować wieś w subskrypcji pożyczek,** pragnąc za wszelką cenę wydostać tezauryzowane na wsi kapitały. W tym celu rząd sowiecki zamierza wypuścić nową pożyczkę premjową na 8 proc., przyczem premje mają wynosić rocznie około 5 mil rubli, z najwyższą wygraną nie przekraczającą 3.000 rb. Wątpliwem jest nawet wobec wielkiej nieufności chłopa rosyjskiego do obecnego rządu, ażeby udało się zwabić go temi istotnie bardzo korzystnemi warunkami.

Budżet państwowy na r. 1927-28 został już ustalony. **Ogólna suma budżetu wynosi 5,917 mil rubli, czyli o 866 mil. rubli, tj. 17 proc.** więcej, niż suma budżetu zeszłorocznego, przyczem preliminowane dochody przekraczają sumę wpływów za rok poprzedni o 750 mil. rubli, tj. o 14.5 proc. W wydatkach preliminowanych zwraca uwagę **fakt przeznaczenia na cele gospodarcze 1162 mil. rubli, czyli o 32 proc. więcej, niż w roku poprzednim,** przy wzroście budżetu o 17.1 proc. Z sumy tej przypada na subsydja dla przemysłu 586 mil. rb., tj. o 31 proc. więcej, dla rolnictwa 170 mil. rb., t. j. o 17 proc. więcej.

Jak więc widzimy, Rosja sowiecka boryka się z dużemi trudnościami gospodarczemi. — Niemniej fałszywem byłoby wysuwanie całkowicie pesymistycznych wniosków na przyszłość. Z naszego punktu widzenia interesują nas tendencje gospodarcze, przejawiające się na terenie Rosji. **Tendencje te idą w ostatnich latach w kierunku jak najintensywniejszej odbudowy przemysłu.** Nawet w razie pomyślnej realizacji, na szeroką skalę zakrojonych planów w tym kierunku, olbrzymi głód wyrobów przemysłowych stale panujący na rozległym rynku rosyjskim, nie będzie mógł być w całej pełni zaspokojony i **zawsze będą jeszcze istniały dla nas pomyślne widoki na zbyt naszych wyrobów przemysłowych,** o ile będzie on tylko w przyszłości możliwy, czemu na przeszkodzie stanąć może z jednej strony ochrona, względnie prohibicyjna polityka celna rządu rosyjskiego, z drugiej zaś strony konkurencja innych państw eksportujących do Rosji, w szczególności Niemiec.

Niestety **problem ten jedynie w mglistych zarysach przedstawia się obecnie** i niewiadomo, kiedy przybierze realną postać **wobec specyficznych warunków wśród jakich rozwija się życie gospodarcze Rosji sowieckiej,** w zależności od układu stosunków politycznych. — Może nawiązanie rokowań o zawarcie umowy handlowej polsko-rosyjskiej, co do czego rozpoczęte zostały już pierwsze kroki wstępne, choć częściowo przyczyni się do wyjaśnienia sytuacji.

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

PŁATNOŚCI PODATKÓW W LUTYM. W m. lutym przypadają terminy płatności następujących podatków: IV-tej raty (1927 r.) państwowego podatku i dodatku komunalnego od nieruchomości. I-ej raty podatku od lokali, zbytku mieszkaniowego oraz państwowego i miejskiego podatku od placów niezabudowanych, wreszcie państwowego podatku i dodatku miejskiego od gruntów rolnych za pierwsze półrocze.

OBRADY OPINJODAWCZEJ KOMISJI ROLNICZEJ. Opinjodawcza Komisja Rolnicza zbierze się dnia 6 lutego br. i rozważy bogaty materjał, obejmujący 11 projektów rozporządzeń p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Wśród projektów znajduje się projekt, uzupełniający ustawę o budowie i utrzymaniu dróg państwowych, o pomocy kredytowej dla zasłużonych wojskowych przy nabywaniu gospodarstw wzorowych, o uprawnieniach służby folwarcznej, tracącej pracę na skutek zastosowania przepisów art. 15 o reformie rolnej o wyłączenie gruntów na cele gospodarstw leśnych, o zalesieniu gruntów, podległych obowiązkowej parcelacji i inne.

ROZPORZĄDZENIE W SPRAWIE PODZIAŁU WSPÓLNOT GRUNTOWYCH. W sprawie podziału wspólnot gruntowych (gromadzkich) obowiązywały dotąd przepisy dawnych państw zaborczych, ujmujące zagadnienie bądź fragmentarycznie, bądź też, jak w Małopolsce, poddając podział zbyt uciążliwej procedurze.

Min. reform rolnych opracowało projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o podziale i użytkowaniu wspólnot gruntowych. Rozporządzenie umożliwi szybszą niż dotąd procedurę podziału wspólnot.

AKCJA PARCELACYJNA. Na onegdaj odbytem posiedzeniu Głównej Rady Naprawy Ustroju Rolnego, minister reform rolnych Staniewicz przedstawił dotychczasowe wyniki akcji parcelacyjnej. Rozparcelowano w roku 1925 121.393 ha, w 1926 r. 218.288 ha, w 1927 r. 239.985 ha. Zcalono w roku 1925 obszar 68.118 ha, w 1926 r. 146.524 ha, w 1927 r. 269.053 ha oraz około 130 tys. ha, których zcalenia dokonano, lecz ze względu na wcześniejszą zimę nie wprowadzono jeszcze na grunt. Przy znoszeniu służebności wydzielono ekwiwalentu. w 1925 r. 18.928 ha, w 1926 r. 42.861 ha, w 1927 r. 82.882 ha. Rok ubiegły był też pierwszym rokiem, w którym ułożono budżet na racjonalnych podstawach, co się uwidoczniło w pełnem wykorzystaniu sum preliminowanych.

ZBIORY ZBÓŻ W R. 1926 BYŁY NAJWIĘKSZE W OKRESIE OSTATNICH 10 LAT. Biuro badań statystycznych przy uniwersytecie w Stanford (Kalifornja) ogłasza sprawozdanie o spożyciu pszenicy w r. 1926-27. Ze sprawozdania wynika, że zbiór pszenicy w Stanach Zjednoczonych w r. 1926-27 był nieściśle określony ilością 30 miljonów buszli. Podobnie nie ściśle oceniono zbiór pszenicy w roku 1925. Również mniejsze od właściwej ilości przedstawiono dane w statystyce urzędowej o zbiorach w Kanadzie i we Francji w r. 1926. Po zbadaniu tych nieścisłości okazało się, że zbiory światowe w r. 1926 były największe w okresie ostatniego 10-lecia. Zasiewy pszenicy były w r. 1926 największe od kiedykolwiek notowanych ,ale największą wydajność z akra otrzymano tylko w Australji i pasie pszenicy ozimej w Stanach Zjednoczonych. Jednak, pomimo tak olbrzymiego zbioru pszenicy, ceny rynkowe świata były wyższe, aniżeli w latach mniejszego zbioru, a mianowicie w roku 1923-24. Utrzymanie się cen przypisać należy rozdziałowi zbiorów między kraje importujące i eksportujące ,wzrastającemu zapotrzebowaniu chleba pszennego, wzrostowi ludności, racjonalnemu magazynowaniu, ekonomicznej odbudowie Europy oraz regulaminu cen przez eksporterów kanadyjskich.

ZAPRZESTANIE EKSPORTU WĘGLA PRZEZ SZCZECIN. Z dniem 1 stycznia b. r. ustał zupełnie eksport węgla polskiego w kierunku na Drawski Młyn i Szczecin.

Jak się dowiadujemy, przyczyną tego jest cofnięcie przez ministerstwo komunikacji ulg taryfowych, ustalonych dla przewozu węgla na tym szlaku w wysokości 6.20 zł. od tony. Ministerstwo przemysłu i handlu, nie chcąc dopuścić do obniżenia się naszego eksportu zagranicznego, który jedynie przy zniżonej ta-

ryfie był możliwy, czyni starania w min. komunikacji o przywrócenie cofniętych zniżek.

Nie ulega wątpliwości, że sprawa ta zostanie w najbliższym czasie załatwiona pomyślnie.

Narciarstwo najprzyjemniejszym sportem zimowym.



Najwięcej zadowolenia ze wszystkich sportów zimowych daje niewątpliwie narciarstwo. Sport ten bowiem nastręcza uprawiającym go niezwykłej ilości pięknych i czarujących widoków natury. Na ilustracji naszej widzimy rozbawione towarzystwo, które zaimprowizowało sobie na poczekaniu wyścigi i oczekuje niecierpliwie z wesołą miną chwili startu.

Dział sportowy.

Olimpijska Reprezentacja Hockeyowa — Davos Hockey-Club

1:1 (0:0), 1:1 (1:1).

Davos, 2 lutego (Cs). W dniu dzisiejszym odbyły się oczekiwane tu z ogromnem zainteresowaniem zawody hockeyowe między naszą **reprezentatywną drużyną olimpijską,** a najsilniejszą drużyną **Davos Hockey Club.** Gra była niezwykle ciekawa, a przytem ostra. Wynik nierostrzygnięty **1:1 zasłużony.** Najlepszym graczem był **Żebrowski.** Bramkę strzelił **Tupalski.**

—o§o—

Najbliższe zawody hockeyowe w Krakowie.

CZARNI (Lwów) — CRACOVIA i CZARNI — WISŁA.

Najbliższa niedziela przyniesie zwolennikom sportu hockeyowego sensację w bieżącym sezonie. Po raz pierwszy zjedzie do Krakowa w tym roku zamiejscowa drużyna, a mianowicie Czarnych ze Lwowa, która z okazji zeszłorocznego swojego pobytu w Krakowie pozostawiła jak najlepsze wrażenie. Przeciwnikiem Lwowian będą rywalizujące ze sobą zespoły Krakowa Wisła i Cracovia, toteż samo porównanie gry obu tych zespołów da zwolennikom sportu w Krakowie nielada emocję. Zawody odbędą się w Parku Krakowskim, Cracovia rozegra swoje spotkanie o godz. 2.30 popołudniu zaś Wisła przedpołudniem.

SOKÓŁ—JUTRZENKA.

Pierwsze zawody wogóle na torze łyżwiarskim Sokoła odbędą się w najbliższą sobotę o godz. 2-giej popołudniu między drużynami Sokoła i Jutrzenki. Ze względu na silną rywalizację obu tych drużyn i pierwszy właściwie występ w tym roku Jutrzenki zawody te zapowiadają się interesująco.

—0—

ZAWODY HOCKEYOWE SOKÓŁ—WISŁA zapowiedziane na czwartek, dn. 2 bm. w Parku Krakowskim nie doszły do skutku z powodu odwilży.

Mistrzostwa narciarskie Lwowa

Johnsson (Szwecja) mistrzem Lwowa.

Lwów, 2 lutego. W dniu 1 i 2 lutego odbyły się tu zawody narciarskie o mistrzostwo Lwowa, w których wzięli udział **zawodnicy szwedzcy,** goszczący ostatnio w Krynicy. Tytuł mistrza Lwowa **powędrował znowu do Szwecji,** tym razem jednak nie Lindstroem, ale Johnsson stał się jego zdobywcą. Osiągnięte wyniki przedstawiają się nienadzwyczajnie. Zawody obejmowały **bieg na 18 klm. oraz skoki.** W biegu na 18 klm. pierwsze miejsce zdobył **Lankosz** (KTN). w czasie 1:57,31, po nim przyszli Johnsson w czasie 1:57,38 trzecim był Witkowski, czwartym zaś Lindstroem W biegu juniorów na 6 klm. pierwsze miejsce zdobył **Szczepański** w czasie 49,37 min.

W czwartek odbył się konkurs skoków, których zawodnicy wykonywali tylko dwa. Pierwsze miejsce zajął w I kl. Lojundsstroem skacząc z notą 18,000 37 i pół mtr., oraz 39 mtr., ale drugi skok był z upadkiem. Na drugiem miejscu znalazł się **Johnsson** z notą 14.208, i skokami 38 i pół i 42 mtr., przyczem drugi skok był z upadkiem. Czwarte miejsce zajął Gąsienica, piąte zaś Witkowski.

W II klasie pierwszym był **Graca** z notą 17,227 i dwoma skokami po 29 mtr., drugi Ziemkiewicz, trzeci Jakubowski. W III klasie pierwszy **Domiczek** z notą 15,896 i skokami 21 i pół i 24 mtr., drugi Stecków.

Poza konkursem najdłuższy skok 42 mtr. wykonał **Lindstroem. W kombinacji pierwsze miejsce, a z tem tytuł mistrza Lwowa zdobył Johnsson** z notą 17,917, drugi Lindstroem 16,167, trzeci Witkowski 14,813. Po nim idą Lankosz, Jakubowski i Gąsienica.

Piłka nożna na G. Śląsku.

Katowice, 2 lutego (Be). Na G. Śląsku mimo opadów śnieżnych, zalegających boiska piłkarskie, a nawet zlodwaciałych nawierzchni prezdstawiających niebezpieczeństwo dla życia nawet ludzikego grano znowu namiętnie aczkolwiek wartość takich rozgrywek w niejednym wypadku jest **problematyczną.** Nic dziwnego, iż w takich warunkach nie łatwo było o niespodzianki. Pierwszą z nich jest wynik meczu.

Amatorski K. S. — IFC 5:3 (0:3). Aczkolwiek śnieg utrudniał w wysokim stopniu jakąkolwiek kombinację, zawody były wcale interesujące. Do pauzy gra mniej więcej równa tylko, że gracze AKS. zwłaszcza **Klosek** marnowali sytuacje podbramkowe, a tymczasem napastnicy IFC., a właściwie jedyny **Kozok II** umieli takowe korzystać.

Po pauzie obraz gry zmienił się zupełnie, gdyż AKS. ma zupełną przewagę i siedzi wprost na połowie IFC i zdobywa w krótkich odstępach pięć bramek. Drużyna katowicka załamała się na całej linji. Wyróżnili się z obu drużyn **Kolakowski** w obronie, **Muszalik** w bramce, środkowy pomocnik **Nobis,** dalej **Duda i Rebuzioni** w ataku AKS-u, w IFC najlepsi **Wieczorek, Tichauer i Kozok II,** zdobywca trzech bramek. Sędziował dobrze p. Stronczek.

Mysłowice, 2 lutego (Be). **K. S. „06" — Zjednoczeni Przyjaciele Sportu 2:0 (0:0).** Bramki zdobyli **Walczyk i Radka.**

Rozdzień, 2 lutego (Be). **K. S. Rozdzień — K. S. „06"** (Mysłowice) **3:0 (1:0).** Drużyna mysłowicka, która grała na 2 fronty, wystąpiła tu w słabym składzie.

Lipiny, 2 lutego (Be) **Naprzód — Policyjny K. S.** (Katowice) **7:0 (4:0).** Obie drużyny z rezerwowymi. Przewagę techniczną, a przedewszystkiem w linji ataku miał Naprzód, dla którego bramki strzelili **Neubert (3), Cug (2), Dobernitz i Kania** po jednej.

Szarlej, 2 lutego (Be). **Odra — Śląsk** (Siemianowice) **3:0** (2:0). Bramki strzelili **Koenig, Betzer i Szczęsny.**

Narciarska reprezentacja Polski odjechała do St. Moritz.

W środę o godz. 12.55 w nocy odjechała pociągiem na Wiedeń olimpijska drużyna narciarska wraz z kierownictwem do St. Moritz. Równocześnie z drużyną olimpijską wyjechał też i **patrol wojskowy** pod dowództwem por. **Woycickiego.** Kierownictwo całej ekspedycji spoczywa w ręku kap. PZN p. **Fächera.** Drużynie towarzyszy także trener olimpijski Norweg **Simonsen,** oraz masarzyści pp.: Ziemkiewicz i Dubniak.

Przed odjazdem odbyła się w salonie recepcyjnym dworca kolejowego **uroczysta odprawa zawodników,** na którą przybył dowódca O. K. V. jen. dyw. **Wróblewski** wraz z szefem sztabu pułk. szt gen. **Bolesławiczem.** W krótkich i jędrnych słowach pożegnał zawodników jen. Wróblewski, apelując do nich., że nie zawiodą nadziei, jakie żywi co do wyników cały kraj. Przemówienie swoje zakończył jen. Wróblewski okrzykiem, „Niech żyje Polska", który zebrani trzykrotnie powtórzyli. W końcu przemówił do zebranych prezes Polskiego Związku Narciarskiego pułk. szt. gen. **Bobkowski,** który pożegnał odjeżdżających zawodników imieniem władz sportowych. O godz. 12.55 zawodnicy żegnani przez grono tutejszych sportowców i delegatów komisji sportowej PZN. odjechali do St. Moritz.

* * *

Skład naszej reprezentacji jest następujący: Bieg 50 km.: **Wilczyński, Krzeptowski II, J. Bujak, Kawa.**

Bieg 12 i 18 km.: **Motyka Z., Szostak, Wilczyński, Bujak J., Krzeptowski II, Kawa.**

Skoki — **Czech, Sieczka, Krzeptowski I., Rozmus, Mietelski i Motyka S.**

Kombinacja **Czech, Krzeptowski I, Rozmus, Szostak i Motyka S.**

Patrol składa się z por. Woycickiego (zast. por. Niemiec) oraz st. strzelców Czecha Wł., pchor. Żytkowicza, Skupienia., Zajdla, oraz rezerwowego Bathelda. Wygląd uczestników patrolu zewnętrzny b. dobry, natomiast **stan zdrowia nieszczególny.,** ponieważ wszyscy zawodnicy wojskowi przeszli niedawno silną grypę.

Różne wiadomości.

Prasa szwedzka o Polsce

Od czasu ostatniej polskiej wystawy artystycznej w Sztokholmie prasa szwedzka ujawnia ogromne zainteresowanie dla wszystkiego, co jest związane ze sztuką polską. Sprawa utworzenia Akademji Literackiej w Polsce pobudziła pisma szwedzkie do zajęcia się literaturą polską i do nakreślenia sylwetek pisarzy, jak: Orkan, Strug, Sieroszewski. Przedstawicielka sztuki śpiewaczej, Adelina Czapska, która występowała tutaj, w Sztokholmie, znalazła duże uznanie wśród publiczności i przyjazne oceny krytyków w pismach.

Przygotowania do wystawy Powszechnej w Poznaniu w roku 1929 spotykają się z dużem zainteresowanie w Szwecji.

W „Svenska Dagbladet", największym dzienniku sztokholmskim, w szeregu korespondencyj kreśli podróżnik-Szwed swe wrażenia i obserwacje z wycieczki do Polski. Opisuje dłużej Tatry i górali, których odrębność typu ogromnie go zaciekawiła.

Gorącą ocenę i uznanie znalazła książka M. Cz. Przewóskiej, omówiona szeroko na łamach dziennika sztokholmskiego przez znaną tłumaczkę polskich i rosyjskich utworów literackich, p. Weer. W streszczeniu swem kreśli p. Weer obraz Polski, zagrożonej stale od Wschodu, ale mimo to pokojowo usposobionej i pracującej wytrwale nad podniesieniem i rozwojem swej gospodarki i kultury.

—0—

KTO MA ZAPŁACIĆ ZA SZKODY WYRZĄDZONE PRZEZ ŚNIEG? Lady Peel, żona ministra robót publicznych w Anglji, przysłała na ręce zarządu gminy Petersfield, w której obrębie mieści się prywatna jej willa, żądanie zwrotu kosztów i strat, spowodowanych przez obficie spadły śnieg w tegoroczny wieczór Sylwestrowy: 7 szterlingów i 2 szylingi jako zapłatę za wynajęcie ludzi do uprzątania śniegu z przed willi, celem umożliwienia dostępu do niej, koszt najmu samochodów do odwiezienia gości sylwestrowych i wreszcie nieprawdopodobne, a jednak najautentyczniej prawdziwe! nadetatowy wydatek, do którego poniesienia zniewolił gościnną damę kataklizm śniegowy, mianowicie: przetrzymanie gości do późniejszej, niż było w programie, godziny, pociągnęło za sobą konieczność podania jeszcze raz herbaty i kawy.

Rada gminy, zdecydowawszy, że niezwykłe, jak zresztą i zwykłe, opady śniegowe są „dopustem Bożym", za który gmina nie może ponosić odpowiedzialności prawnej, odrzuciła żądanie pani ministrowej... Trudno istotnie uwierzyć, aby w kulturalnym kraju istniały podobnie rozbrajająco naiwne ministrowe, a już zupełnie zrozumieć nie można, aby małżonek takiej pani mógł pozwolić jej na podobnie rozczulające przypisywanie zarządowi gminy władzy nad żywiołami. Rozmaicie bywa na świecie!

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

UBEZPIECZENIE PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

(Komunikat Zakładu Pensyjnego dla funkcjonarjuszy we Lwowie.)

Na podstawie § 73 rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 22 grudnia 1927 (Dz. U. R. P. Nr. 118 poz. 1016) o wykonaniu rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24 listopada 1927 o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, wyjaśnia się, że pracownicy umysłowi, pobierający już świadczenia w myśl dotychczasowej ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, oraz ci, którzy nabędą prawo do świadczeń z powodu braku pracy w myśl powołanego rozporządzenia Prezydenta R. P. w ciągu **miesiąca stycznia i lutego 1928 r.,** pobierać będą w ciągu tego czasu (t. j. do 29 lutego 1928 r. włącznie) z Funduszu Bezrobocia zaliczki na należne im na podstawie rozporządzenia Prezydenta R. P. świadczenia w wysokości świadczeń, przewidzianych w dotychczasowej ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, przy zastosowaniu dotychczas obowiązujących przepisów prawnych, normujących tryb zgłaszania tych roszczeń.

Należne świadczenia z powodu braku pracy od **1 marca 1928 r.,** przewidziane w rozporządzeniu Prezydenta R. P., będą wypłacane już przez właściwe Zakłady Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, które równocześnie ze świadczeniem za miesiąc marzec b. r. wypłacą też różnicę, przypadającą za miesiąc styczeń i luty 1928 r. między zaliczkami, wypłaconymi przez Fundusz Bezrobocia, a należnymi w myśl rozporządzenia Prezydenta R. P. świadczeniami. 90

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.